Nr. 237. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, czwartek dnia 14 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Opinja.

Brońmy się stanowczo lecz spokojnie.

Odgłosy. — Tu nie Dzikie Pola. — Jednomyślność. — Grudziądz. — Województwo. — Cała Polska.

Grudziądz, 13 października 1926 r.

Wczorajszy nasz wstępny artykuł (Ostrożnie z Pomorzem!...) wywołał szerokie i żywe odgłosy. Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że dopiero wczoraj zaczęto u nas zastanawiać się nad zamierzoną zmianą na stanowisku wojewody pomorskiego. Owszem, zainteresowała ona wszystkich(wszystkich, bo nietylko działaczów politycznych, lecz i szersze koła, szersze niżby się pozornie wydawać mogło) już w sobotę, kiedy pismo nasze obwieściło niebezpieczną dla Pomorza wieść. Ale nietylko o samo wrażenie, o wyrazy oburzenia, potępienia, protestu śród jednostek lub małych kół i kółeczek chodzi. Rzecz główna, to publiczne wypowiedzenie i ukształtowanie się opinji, to wstrzymywanie się od zbyt jaskrawych określeń a natomiast stwierdzenie faktycznej prawdy, wysunięcie żądań w sposób zarówno rozważny jak i stanowczy, to wytknięcie właściwego kierunku postępowania.

Celowo wstrzymaliśmy się od rzucenia słów mocnych, jaskrawych, bo nie o podniecanie uczuć, nie o drażnienie ale o przekonywanie, o odwrócenie złowrogiego błędu nam chodzi. Sądzimy, że mimo wszystko wszyscy jesteśmy Polakami, że apel do sumienia narodowego nie może przebrzmieć bez echa, że wzgląd na zagrożony interes państwa i polskość musi być od wszelkich partyjnych i osobistych sympatji lub antypatji silniejszy.

A przecież nie może być dwóch zdań, że zastąpienie fachowca przez dyletanta byłoby na Pomorzu bez porównania cięższym niż gdzieindziej w Polsce błędem, że błąd ten przyniósłby wielkie korzyści jedynie wspólnym wrogom naszym, że z niepowetowanej szkody i wstydu naszego śmiałby się znowu „ten trzeci", że czyhający na całość Pomorza wróg zdobyłby cenne dla swych odwetnych marzeń atuty.

Nie mizerna złość lecz poważna troska przemawia przez nasze usta. Świadczy o tem fakt, iż skwapliwie podkreśliliśmy to, co za słabych (ogólnie biorąc) rządów gabinetu p. Bartla dodatniego uczyniono dla Gdyni (ożywienie prac nad budową portu) i dla całego wybrzeża (budowa statków). Ale pragniemy zwrócić uwagę, iż te dobre wysiłki mogą być bezowocne jeżeli techniczne, gospodarcze zabiegi nie zostaną oparte o to, co dla Państwa najważniejsze: o zadowolenie ludności pomorskiej, o wzmocnienie jej z centrem kraju kontaktu, o zdobycie jej zaufania.

Zaufania zaś zaskarbić sobie żaden rząd nie potrafi, jeżeli przechodzić będzie do porządku dzien. nad tem, co społeczeństwo nasze czuje, pragnie, do czego dąży, jeżeli nas obdarzy człowiekiem, który minimum tych zdolności, wiedzy, doświadczenia nie posiada, jakich od wojewody pom. wymagać należy. Sprawy, jak p. Młodzianowski jako wojewoda na kresach wschodnich pracował nie chcemy tu przesądzać. Może niezgorzej, szczególnie wówczas, gdy tam o zwalczenie plagi bandytyzmu chodziło. Ale inne u nas są stosunki, inne tu winne w rachubę wchodzić kwalifikacje, bo przecież Pomorze — to nie Dzikie Pola.

To cośmy w ciągu dnia wczorajszego słyszeli w Grudziądzu, utwierdza nas w mniemaniu, że wśród ludzi różnych warstw i przekonań panuje zupełna pod tym względem jednomyślność, iż wogóle wszelka a tembardziej ta o jakiej mowa zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego, byłaby ciężkim ciosem dla powagi i interesów państwa i polskości na Pomorzu. Na tej ziemi muszą naczelne stanowiska znajdować się w rękach ludzi, którzy mogą i muszą imponować i przykład budujący dawać wiedzą, energją, pracowitością i umiarem.

Znając uczucia i rozumowania, poglądy i dążności społeczeństwa pomorskiego, sądzimy, że dzień dzisiejszy będzie dalszem stwierdzeniem jednomyślności naszego miasta a dni następne wykażą, iż tak samo jak Grudziądz czuje, myśli i pragnie całe województwo.

Głos Ziemi Pomorskiej rozlegnie się niechybnie pod czyjem należy adresm, rozlegnie się spokojnie lecz stanowczo, przemówi nie tylko w danego województwa ale i całej Polski najżywotniejszym interesie. Interes ten wymaga aby na straży drogi do morza, na straży z dwóch stron przez obce mocarstwo otoczonego pogranicza stały takie kierownicze jednostki, które z miejscowem społeczeństwem posiadają jedną myśl i jeden cel główny, tworzą jednolitą i nieskruszoną bryłę, o jaką wraże fale się rozbiją. Wobec tego spodziewać się można, iż Głos Pomorza rozlegnie się szerokiem echem po całej Polsce i żywy w niej oddźwiek znajdzie, że nieprzemyślane dostatecznie zamierzenia ustąpić winny wobec tej siły, co w każdem nowoczesnem państwie szalę decyzji przeważa, siły, której imię opinja.

S. M.

Pozycje budżetu na rok 1927-28.

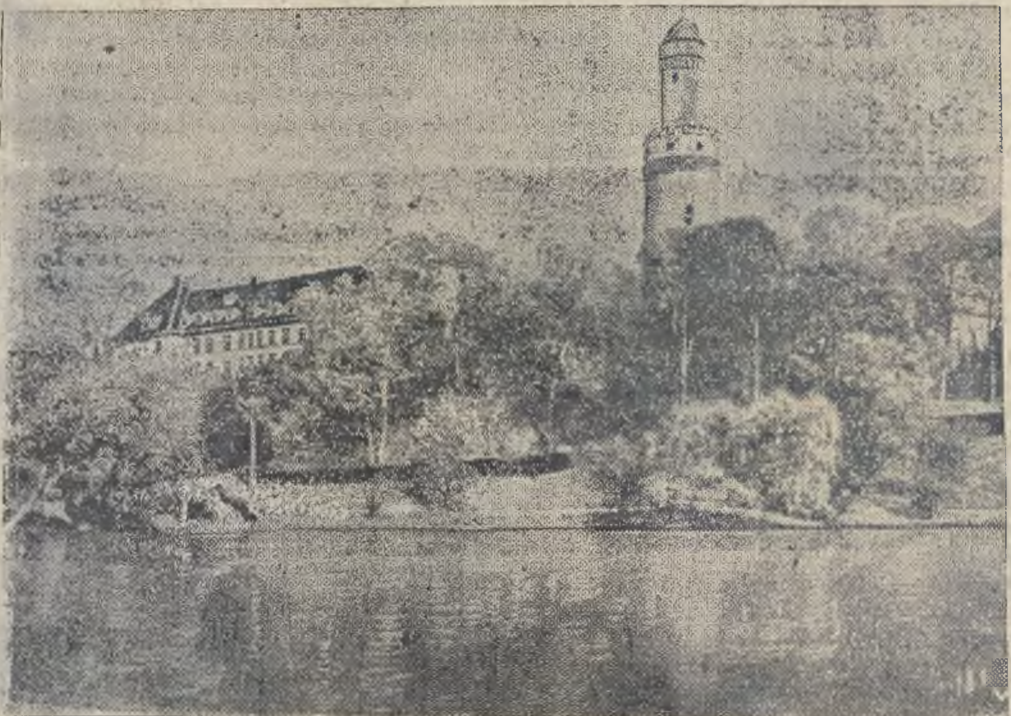
Warszawa, 13. 10. (AW).

Główne pozycje preliminarza budżetowego na rok 1927—28 przedstawiają się w wydatkach następująco:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych 39 miljonów.
Ministerstwo Spraw Wojskowych 622 miljony.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 179 miljonów.
Ministerstwo Skarbu 100 miljonów.
Ministerstwo Sprawiedliwości 89 miljonów.
Ministerstwo Oświaty 292 miljony.
Ministerstwo Komunikacji 3 miljony.
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej 56 miljon.
Ministerstwo Reform Rolnych 34 miljony.
Emerytury 74 milj.
Renty 101 milj.
Ministerstwo Przemysłu i Handlu 23 miljony.
Ministerstwo Rolnictwa 32 miljony.
Długi państwowe 145 miljonów.
Sejm i Senat 7 miljonów.

Dochody wynoszą 1,207 miljonów. Poszczególne grupy w dniach dochod. przedstawiają się następująco:

Grupy przedsiębiorstw państwowych 75 miljonów.
M[illegible] spirytusowy 275 miljonów.
Monopol tytuniowy 270 miljonów.
Monopol solny 32 miljony.
Monopol zapałczany 8,7 milj.
Loterje państwowe 8,7 milj.



Tu chce zamieszkać Wiluś!

Zamek pod Homburgiem do którego chce się przeprowadzić ekskajzer z miejsca swego dotychczasowego pobytu (Doorn w Holandji) nie służącego mu ze względów „klimatycznych". Na mocy zawartej ostatnio między rządem Rzeszy a b. domem panującym Hohenzollernów umowy, rząd niemiecki oddaje do dyspozycji Wilhelma Pruskiego i jego małżonki (§ 7 tej umowy) zamek ów na dożywotnie miejsce zamieszkania w razie ew. wyrażonego z jego strony życzenia. Krążą niesprawdzone do tej pory pogłoski, jakoby ekskajzer już się tam sprowadził.

Niebywałe burze u północnych brzegów Europy.

Ofiary rozszalałego żywiołu.

Gdynia, 12. 10. (AW). W ostatnich 2-ch dniach szalały niebywałe burze na całym Bałtyku i w kanale La Manche. W porcie gdyńskim schroniło się 18 statków, które przebywały na pełnem morzu. Na wybrzeżu niemieckiem zatonęło kilka bark rybackich. Pod Szczecinem przez całą dobę szereg statków leżało na bokach, wskutek szalonego parcia fal morskich. Sygnalizowano do Szczecina zatonięcie kutra rybackiego naprzeciwko Helsingsborgu. Przy brzegach Holandji zatonął statek rybacki, wracający z połowu śledzi z 14 ludźmi załogi.

Koło wyspy Peschellin zatonął parowiec „Guthorn", załogę jednak uratowano.

W kanale La Manche szczególniej ubiegłej nocy burza była niebywała. Wiele statków znajdujących się na pełnem morzu zmusiła do ucieczki. Jeden z wielkich statków wiozący 500 południowo-wschodnich obywateli afrykańskich, którzy jako turyści udawali się do Francji, został znacznie uszkodzony. Zdołał jednak dopłynąć do portu Bouloque, gdzie statek i załogę uratowano.

Warszawa, 13. 10. Jak donosi „Kurjer Czerwony", minister Spraw Zagranicznych podpisał wczoraj dymisję p. Bertoniego, dyrektora departamentu administracyjnego. W związku z tem departament zostanie skasowany. Wczoraj odwołany został z Rumunji poseł Wielowiejski.

P. STECZKOWSKI NIE USTĘPUJE Z DYREKTORSTWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 13. 10. Dziś w godzinach przedpołudniowych minister Skarbu Czechowicz odwiedził pana Steczkowskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Podczas konferencji doszło do porozumienia.

ST. BRYŁA, poseł na Sejm.

Z podróży po Włoszech.

(Specjalna koresp. „Głosu Pom.")

II.

Sanacja kolejnictwa włoskiego — to jedno z tych dzieł, któremi faszyzm najbardziej poszczycić się może i które każdemu niemal państwu i każdemu narodowi postawić można za wzór.

Koleje włoskie przynosiły w latach powojennych ogromny deficyt, administracja była zła, pracownicy wyróżniali się brakiem karności i lenistwem, szkody i kradzieże były na porządku dziennym. W przeciągu trzech lat zmieniło się wszystko — i to, nie jak u nas, przez podwyższenie taryf, ale przez szereg reform zasadniczych w dziedzinie organizacji, podniesienia wydajności pracy, oszczędności i udoskonaleniach technicznych. Tem samem zaś sanacji nie dokonano kosztem innych gałęzi gospodarstwa narodowego i postawiono ją na zdrowych i mocnych podstawach. Wprawdzie i u nas koleje należą do najlepiej i najsprawniej funkcjonujących organizacji, ale droga podnoszenia taryf, po której w pierwszym rzędzie do sanacji się doszło odbić się musiała i odbiła się pod niejednym względem ujemnie na całokształcie życia gospodarczego. Trzeba zaś nadto zwrócić uwagę na to, że we Włoszech nie wydzielono koleji w oddzielne przedsiębiorstwo, ale stosunek ich do Ministerstwa Komunikacji pozostał nie zmieniony.

Okres panowania koleji włoskich da się podzielić na dwa okresy. Pierwszym był czas działalności nadzwyczajnego komisarjatu, który pracę rozpoczął, wprowadzając napowrót dyscyplinę, redukując personel i stawiając pierwsze kroki uporządkowania finansowego. Okres drugi, który dzieło doprowadził do końca, to czas pracy ministra Ciano, którego osoba u nas zupełnie nieznana, przyćmiona osobą szefa rządu włoskiego, zasługuje przecież na uwagę, na wyróżnienie i na naśladowanie.

Program reorganizacyjny oparł się na zasadzie decentralizacji, na złączeniu urzędów, wykonywujących tę samą pracę i wkraczających sobie wzajemnie w zakres działania, oraz na zniesieniu instancji pośrednich t. zw. dywizyjnych.

Działalność Ciana scharakteryzują najlepiej cyfry: na 1 km. kolei przypadało przed wojną (r. 1913/14), gdy nie było jeszcze 8-godzinnego dnia roboczego 10,7 pracowników, w r. 1921 14,6 pracowników obecnie 10,9. Na jeden miljon osio-kilometrów przypadało przed wojną 38,7 pracowników, w r. 1920/21 64,3 a w r. 1924/25 35,3 pracowników, zatem rezultat lepszy niż przed wojną. W pierwszym rzędzie wpłynęła tu na poprawę interpretacja prawa o 8-godzinnym dniu pracy. Obecnie rozumie się te 8 godzin, jako 8 godzin pracy, a nie samej tylko obecności pracownika.

Wynagrodzenie za szkody podczas transportu wynosiło w roku 1921/2 120 miljonów lirów, obecnie spadło na 13 miljonów. Odszkodowania za kradzież 50 miljonów, obecnie 1 (jeden) miljon, tak, że suma odszkodowań w stosunu do dochodów spadła z 7,3 % na 0,5 %. Wogóle zaś deficyt, który w r. 1921/2 dochodził do $1^1/_2$ miljarda, spadł w r. 1923/4 do 400 miljonów, ostatni zaś rok zakończył się czystym dochodem 176 miljonów. Prawda, że rok ten był rokiem jubileuszowym, gdy koleje włoskie przewiozły 8,300,000 podróżnych, w stosunku do 6,600,000 podróżnych przed trzema laty; niemniej fakt ten tylko współdziałał w sanacji, tylko w drobnym stosunkowo stopniu. Ruch towarowy przejawia się w następujących cyfrach: w r. 1913/14 41 miljonów ton, w r. 1921/22 też 41 miljonów, w r. 1924/25 63 miljony; odpowiednie ilości tonkilometrów 7070, 6600, 12000. Cyfry te świadczą niewątpliwie o ogólnie zwiększonym tętnie życia gospodarczego, na polu kolejnictwa przecież oznaczają tak znaczy rozwój, jakiego nie można zaobserwować w żadnem niemal państwie europejskiem. Pamiętać zaś trzeba, że ilość pociągów uległa przytem stosunkowemu zmniejszeniu, dzięki lepszemu wykorzystaniu, oraz dzięki zwiększeniu siły pociągowej parowozów.

Równocześnie z doprowadzeniem kolei do stanu normalnego zwrócił Ciano uwagę na udoskonalenia techniczne, przedewszystkiem na elektryfikację kolei, o tyle ważną, że pozwala ona zredukować import węgla. Specjalnie dotyczy to kolei w północnych Włoszech. Linje od Modany do Turynu, od Brenneru, linje koło Bolonji mają już popęd elektryczny, a zakłady wytwarzające energję hydroelektryczną rosną we Włoszech więcej, niż gdziekolwiek indziej. Również buduje się nowe lokomotywy i wozy, wprowadza nowe urządzenia bezpieczeństwa i sygnalizacji, buduje i rozszerza, stacje a wreszcie buduje nowe linje kolejowe.

Raz jeszcze podkreślić trzeba, że tak wydatne rezultaty udało się uzyskać w zasadzie bez podnoszenia taryf, a tylko przez reorganizację, której wejście w życie ułatwił i umożliwił faszystowski związek kolejarzy i ogólny nastrój do pracy i do ofiarności dla dobra ogółu jaki opanował w ostatnich latach naród włoski

KONIEC.

PRZYPOMNIENIE PRZEZ POLSKĘ SOWIETOM O TRAKTACIE RYSKIM.

Nota rządu polskiego do Sowietów w sprawie traktatu sowiecko-litewskiego, ma być w ciągu dnia 13 bm. doręczona w Moskwie przez radcę tamtejszego poselstwa p. Wyszyńskiego.

Nota, będzie utrzymana w tonie stanowczym i podkreśli fakt pogwałcenia przez dyplomację sowiecką traktatu ryskiego.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

WOJEWODA BNIŃSKI NIE BYŁ W BELWEDERZE. PREMJER PIŁSUDSKI NIE WYBIERA SIĘ DO POZNAŃSKIEGO I NA POMORZE.

Warszawa, 13. 10. „Przegląd Wieczorny" donosi, że źródeł najkompetentniejszych, że nic nie jest wiadomem o wizycie wojewody Bnińskiego w Belwederze, jak też o wyjeździe premjera Piłsudskiego do województw zachodnich.

SZLAKIEM PRZEGRUPOWAŃ W MIN. SKARBU.

Warszawa, 13. 10. Minister Skarbu przyjął p. Dr. Barańskiego, wyznaczając go na stanowisko szefa departamentu obrotu pieniężnego i odbył z nim konferencję w sprawie objęcia przez Dr. Barańskiego wymienionego stanowiska. „Przegląd Wieczorny" informuje w związku z wiadomością kolportowaną w prasie o rzekomym liście Dr. Barańskiego do min. Skarbu, że szereg urzędników Ministerstwa Skarbu będzie pociągniętych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

MINISTER CZECHOWICZ U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 13. 10. Minister Czechowicz dzisiaj w południe przyjęty został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu referował sprawę zamierzeń w gospodarce walutowej.

POWSTANIE INSTYTUTU WSCHODNIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. 10. W najbliższym czasie powstanie Instytut Wschodni dla badań nad bliskim i dalekim Wschodem. Instytut, wzorowany na podstawie podobnych instytucji zagranicą, na pierwszy plan wysuwa kwestję zapoznania szerokich sfer społeczeństwa polskiego z językami wschodu przez organizowanie specjalnych kursów. Dalej organizować ma akcję wydawniczą i propagandową celem zainteresowania społeczeństwa polskiego sprawami wschodu.

Przy Wyższym Studjum Handlowem w Krakowie powstaje Studjum Orjentalne dla kształcenia pracowników handlowych i przygotowania ich do prac na Wschodzie.

SKASOWANIE PODSEKRETARJATU STANU W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 13. 10. Sprawa obsadzenia Podsekretarjatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych zostanie załatwiona definitywnie w ten sposób, że podsekretarjat ten skasuje się.

ODPRAWA INSPEKTORÓW ARMJI.

Warszawa, 13. 10. Dziś przed południem rozpoczęła się odprawa 8-miu inspektorów armji i 4-ch generałów przydzielonych do inspektoratu generalnego.

Odprawa pod kierownictwem marszałka Piłsudskiego potrwa 5 dni.

Sensacyjny proces w Warszawie o nadużycia w marynarce wojennej.

Dnia 11 b. m. w Wojskowym Sądzie Okręgowym rozpoczął się wielki proces o nadużycia przy dostawach dla marynarki wojennej, o co oskarżeni są: komandor Jan Bartoszewicz-Stachowski, komandor Bernard Müller, komandor por. Władysław Morgulenc, ppor. Kajetan Toczyński, kap. mar. Władysław Mróz-Pozowski, por. mar. Rudolf Kubiński, por. mar. Stefan Rotbiel, por. mar. Juljusz Woyde i por. mar. Aleksander Lipiński.

Sprawa wiceadmirała Kazimierza Porębskiego i gen. brygady Bobrowskiego będzie oddzielnie sądzona, gdyż członkowie kompletu sędziowskiego muszą pozostawać w stopniu równorzędnym.

Co zawiera akt oskarżenia?

Terenem nadużyć w marynarce wojennej był referat broni podwodnej, prowadzony przez komandora Bartoszewicza, który nawiązał bliskie stosunki z dwoma aferzystami Karolem Marszałkiem i Eugenjuszem Erbsteinem. Pierwszy z nich był przed wojną zastępcą naczelnika Urzędu Śledczego w Petersburgu, a później naczelnikiem Urzędu Śledczego w Moskwie. Do Polski przyjechał w 1921 r. jako handlowiec. Dostawił wówczas partję obuwia i odtąd operował już na terenie Polski. W 1922 roku wespół ze swym dawnym znajomym Erbsteinem zakłada spółkę pod firmą: Tow. Techniczno-Przemysłowe Karol Marszałk i S-ka. Erbstein ongiś mieszkał w Druskienikach, gdzie ma niewielki majątek ziemski. Marszałk i Erbstein, zawiązawszy spółkę, przyjęli do niej po pewnym czasie inż. Józefa Miklaszewskiego i wszyscy trzej rozpoczęli zabiegi o dostawy techniczne dla instytucyj państwowych. Umieli się wziąć do rzeczy, gdyż w krótkim czasie wszystkie niemal dostawy dla referatu broni podwodnej idą przez ich ręce, niezależnie od tego czy rozporządzają odpowiednim aparatem technicznym dla wykonania dostawy, czy też nie. — Pierwsze zamówienia od marynarki na dostawy min rzecznych zostały uzyskane jeszcze w czasie, gdy firma nie posiadała warsztatów, które dopiero potem zakładała na gwałt w Pruszkowie.

Operowanie jedną firmą było niewygodne, to też Marszałk i jego wspólnicy uruchomiają nowe warsztaty w Toruniu już pod inną nazwą: Nadwiślańskich Zakładów Mechaniczno-Budowlanych. Nadto stworzono trzecią firmę: Nadsłuczańskich Przemysłowców Leśnych. Zazwyczaj przy przetargach na dostawy dla referatu broni podwodnej występowały zwykle jednocześnie wszystkie trzy firmy Marszałka, wzajem się licytując, przyczem jedna z nich zawsze osiągała zamówienia.

Wszelkie tranzakcje z Erbsteinem i Marszałkiem marynarka przeprowadzała przez Bank Warszawsko-Gdański. Nici, wiążące tę instytucję z Marszałkiem, były tak mocno zadzierżgnięte, że gdy bank ów znalazł się w kłopotach, Marszałk skupuje wszystkie niemal jego udziały za sumę 56 tys. dolarów.

W jaki sposób dokonywano zamówień?

Technika faworyzowania przez komandora Bartoszewicza jednej firmy była bardzo prosta. Innym firmom udzielało się zbyt krótkiego terminu do złożenia ofert lub wzywało się do udziału w przetargu takie instytucje, o których wiadomem było, że nie staną. Opóźnienie terminu składania oferty nie miało jedynie skutku dla firmy Marszałka, której warunki były zawsze przyjęte. Zdarzało się nawet, że komandor Bartoszewicz wpisywał do umów korzystniejsze warunki, niż żądał sam Marszałek, a gdy mimo to zamówienie nie zostawało wykonane, przedłużał terminy prekluzyjne do nieskończoności. Po przyjęciu oferty firma Marszałk otrzymywała odrazu zaliczkę w wysokości 60 proc. całej sumy. Pieniędzmi temi operował dłuższy czas Bank Warszawsko-Gdański. Bywało i tak, że komandor Bartoszewicz, by móc udzielać zaliczki, sporządzał fikcyjne protokóły odbioru towarów, których jeszcze nie zaczęto produkować.

C. d. n.)

Zatory z wagonów węglowych na kolejach niemieckich.

Przyczyną strajk portowy w Hamburgu.

Berlin, 12. 10. (AW). Naskutek strejku robotników portowych w Hamburgu potworzyły się zatory z wagonów z węglem na kolejach niemieckich, w czem znajduje się około 10 tysięcy wagonów polskich z Górnego Śląska.

Wydane zostało rozporządzenie, aby nie udzielać wagonów niemieckich dla węgla górnośląskiego przeznaczonego na eksport, przyczem niemieckie ministerstwo kolei wyjaśnia, iż ograniczenia nie dotkną dostawy dla rynku wewnętrznego.

Prowokacje krasnoludków nie ustają.

Z karabinami w ręku, trapią główką na czapkach defilują przed naszym K. O. P.

Wilno, 13. 10. (AW.) Z pogranicza litewskiego donoszą: W ostatnich dniach pojawiły się na pograniczu po stronie litewskiej w rejonie miasteczka Malaty Nowe, przybyłe z głębi Litwy, bandy szaulisów, które rozmieszczono w chatach i zabudowaniach wsi pogranicznych. Oddział szaulisów liczący około 80 ludzi uzbrojony jest w karabiny, rewolwery i granaty ręczne. Bandy urządzają codziennie zbiórki i ćwiczenia w szyku zwartym, tudzież polowe na oczach posterunków granicznych K. O. P., zachowując się prowokacyjnie wobec naszych żołnierzy. Oddział podzielone na plutony po 20 ludzi na których czele stoją oficerowie armji litewskiej. Szaulisi przybyli do Malat różnią się od innych członków tej organizacji, że na czapkach noszą specjalne odznaki: trupie głowy. Według krążących tu wersji, są to tak zw. szaulisowskie oddziały śmierci, które w swoim czasie były użyte, jako kadry oddziałów zajmujących Kłajpedę. W związku z tem zwiększono patrole K. O. P., które szczególnie często obchodzą linje graniczne.

ZNAMIENNE UCHWAŁY RADY NACZELNEJ STRONNICTWA CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO.

W dniach 10 i 11 bm. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Chrześc. Narodowego. W powziętych rezolucjach Rada Naczelna Ch. N. wypowiedziała się za rzeczowem ustosunkowaniem się stronnictwa do obecnego rządu. Zarazem jednak wszelkie niepomyślne dla Państwa działania rządu, lub niedostatecznie z jego strony przeciwdziałania zgubnym dla Państwa objawom winny być stale z jaknajściślejszą sumiennością wskazywane i odpierane.

Rada Ch. N. stwierdza dalej, że dzisiejsze stronnictwa polityczne w kraju nie dają szerokim warstwom społeczeństwa poczucia, że w tej budowie stronnictw mogą być urzeczywistnione jego dążności. Idąc po tej linji, obradujący wypowiedzieli się za stworzeniem wielkiego obozu politycznego, opierającego się o wiarę, narodowość i prawo.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ 12 października 1926 r.

⊙ **Dyżur nocny w aptekach** — od 11 do 18 bm.: Apteka Centralna — ul. Gdańska. Apteka pod Lwem — Okole.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa, dn. 13. 10. — „ODSIECZ WIEDNIA" (premjera).
Czwartek, dn. 14. 10. — „ODSIECZ WIEDNIA".
Piątek, dn. 15. 10. — „ODSIECZ WIEDNIA".
Sobota, dn. 16. 10. „ODSIECZ WIEDNIA".
Niedziela, dn. 17. 10. g. 8-mej — „ODSIECZ WIEDNIA".

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino „Kristal": „Malajska krew".
Kino „Nowości": „Rozwódka".
Kino „Marysieńka": Gdy walą się trony".
Kino „Corso": „Ludzie i maski".

*

⊙ **Z za kulis.**

Po starannem przygotowaniu, wchodzi dziś na repertuar obraz historyczny w 5-ciu odsłonach W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia". Dyrekcja teatru nie szczędziła kosztów, by pełna rycerskiej swady sztuka ta otrzymała jak najstaranniejszą oprawę dekoracyjną i jak najlepsze wykonanie aktorskie.

Pięć barwnych, pełnych ruchu obrazów przenoszą nas kolejno do pałacu w Wilanowie (obraz I) do obozu Wielkiego Wezyra Kara-Mustafa (obraz II), na wzgórza Kahlenbergu (obraz III) Odsiecz (obraz IV) wreszcie Wjazd tryumfalny do Wiednia (obraz V).

⊙ **O mistrzostwo m. Bydgoszczy.**

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego urządza w niedzielę, dnia 17 bm. zawody strzeleckie o mistrzostwo m. Bydgoszczy dla towarzystw zarejestrowanych w Komitecie.

Zgłoszenia należy składać do dnia 15 b. m. do sekretarjatu Komitetu, ul. Jana Kazimierza 3 — II p. lub na ręce p. Pajmińskiego w księgarni p. Idzikowskiego, ul. Gdańska.

Do zgłoszenia należy załączyć 1 zł. tytułem wpisowego. Regulamin zawodów podamy w „Sporcie Pomorskim".

⊙ **Kino „Kristal"** wyświetla dzisiaj egzotyczny obraz w 8 aktach p. t. „Malajska krew" czyli „Gdy w dziewczęciu budzi się kobieta". Nadprogram wesoła groteska w 2 aktach „Dado — rekrutem".

⊙ **Kino „Nowości"** po niezapomnianym obrazie „Bracia Schelenberg" dziś daje premjerę wielkiego filmu miłości dwojga młodych, którzy potrafili zwalczyć wszystkie przeciwności losu, p. t. „Rozwódka". Atrakcją tego filmu jest częściowe wyświetlanie w pięknych, barwnych kolorach.

⊙ **„Gdy walą się trony"**, z czarnobrewą czarodziejką Ellen Rielter, której partnerem jest znakomity aktor Jerzy Alexander, dziś poraz drugi wyświetla Kino „Marysieńka". Tło obrazu oryginalne i urozmaicone, bowiem akcja dramatu przerzuca się z jednego państwa do drugiego, kilkanaście miast różnych stron świata przesuwa się przed oczami widza. Dramat ten ma aż 18 aktów i wyświetlany będzie w jednym 3 i pół godzinnym programie od 5.15 i od 8.45.

⊙ **Konferencja prezesów** zapowiada swe posiedzenie na najbliższy piątek tj. 15 bm. do sali „Ogniska" na godzinę 7-ma wieczorem.

⊙ **Pamiętajcie o bezrobotnych.** W środę, dnia 13 października o godz. 6 wiecz. w Magistracie — pokój 26 — odbędzie się zebranie pp. Gospodyń i Gospodarzy Wielkiej Zabawy Jesiennej, urządzanej przez Komitet Obywatelski.

Dochód z tej dobroczynnej imprezy przeznacza się na walkę z bezrobociem w myśl odezwy Konferencji Prezesów, częściowo na pomnik Henryka Sienkiewicza.

Stosownie do rozesłanych na zebranie to przez Komisję Niestałych Dochodów zaproszeń, uprasza się wszystkich, którzy zaproszenia te otrzymali, o zainteresowanie zebraniem osób zaprzyjaźnionych i wspólne na nie przybycie.

Wyrażamy przekonanie, iż nikogo nie zabraknie i każdy, komu leżą na sercu wspomniane cele, podąży na zebranie organizacyjne z radą i wskazówką, nie odmawiając swej współpracy.

⊙ **Obrady cechu krawieckiego.** Onegdaj o godzinie 8-mej wieczorem odbyło się zebranie kwartalne „Cechu Krawieckiego" w sali „Ogniska". Zebranie zagaił cechmistrz p. Zieliński w obecności okło 40 członków.

Po załatwieniu wstępnych formalności obrady potoczyły się szparko. Cechmistrz p. Zieliński podał do wiadomości, że pp. Janicki i Dutkowski otrzymali oznakę pamiątkową 25-lecia członkostwa. Równocześnie zakomunikował zebranym, że **pracodawcy, zatrudniający do dwóch terminatorów, nie płacą podatku obrotowego.**

W dyskusji przemawiali pp. **Nowak, sekretarz cechu, Robaszkiewicz, Ziółkowski i Drzycimski.** Wszyscy poruszali sprawę braków Szkoły Dokształcającej dla uczni krawieckich, której funkcjonowanie wykazuje poważne braki.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto obrady hasłem „Cześć krawiectwu" około godz. 11-tej w nocy.

⊙ **Tajemnicze zniknięcie worka z 28 000 zł.** W nocy z 4 na 3 bm. skradziono z Gmachu Pocztowego tutejszego dworca kolejowego jedną przesyłkę pieniężną, nadaną przez Urząd Pocztowy Nakło, skierowaną do U. P. Bydgoszcz I, zawierająca 28 200.— zł. Gotówka ta znajdowała się w jednym worku pocztowym zamknięta w żelaznej szafie. Klucz od tej szafy posiadał starszy sekretarz pocztowy p. R. Netzel, zamieszkały przy ul. Kołłątaja 10. Kradzież tę dokonano w bardzo zagadkowy sposób. Szafa nie została rozbita, a klucz znajdował się w posiadaniu starszego sekretarza. Dochodzenia w toku. Sekretarz Netzel został dziś wieczorem aresztowany. Wynik dochodzeń dotąd niewiadomy.

⊙ **Dobry połów złodziejaszków.** Wczoraj włamali się złodzieje do ogrodnika Maja Kurta w Inowrocławiu ul. Pakowska 26 i skradli mu:

1 kolję brylantową w platynie, 5 dużych i 2 małe brylanty, następnie złoty damski zegarek starożytny z długim złotym łańcuszkiem, dwa inne złote łańcuszki, męski i damski, jedną torebkę srebrną plecioną, 3 mtr. materjału na ubranie i 700 zł. gotówki, ogólnej wartości 7 tysięcy złotych.

⊙ **KALENDARZYK ZEBRAŃ. Dziś w środę 13 paźdz.**

Walne zebranie członków Koła przyjaciół harcerzy przy I drużynie żeńskiej w sali konferencyjnej miejskiego gimnazjum żeńskiego w Bydgoszczy, o godz. 6 wieczór.

O. P. N. Sokół V zebranie (miesięczne) w Domu Katolickim (Miedzia 2).

Komplet wszystkich członków pożądany. Sympatycy sportu mile widziani.

Grono Przyjaciół Sceny o godz. 7.30 schadzka koleżeńska w Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw jak rozdawanie ról komplet pożądany.

Związek niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef. Zebranie miesięczn o godz. 19.30 w „Ognisku". Z powodu nadzwyczaj ważnych spraw, uprasza się o komplet.

Ruch towarzystw.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji metalowców w piątek, dnia 15 bm. wieczorem o godz. 6,30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad referat sekretarza okręgowego druha Gołąbka na temat „Zarobki w Polsce a zagranicą". O liczny udział członków i przez nich zaproszonych gości prosi Zarzą.

Zebranie Związku właśc. auto-dorożek w Bydgoszczy, w czwartek, dnia 14 bm. wiecz. o godzinie 8 w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad ważne sprawy dotyczące ruchu samochodowego jak i spraw ubezpieczeniowych oraz podatkowych.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 15 bm. plenarne zebranie w Domu Czeladzi, przy ul. Zygmunta Augusta. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd

Jak wypadły niedzielne biegi?

Ostateczne wyniki. — Pierwsze wyścigi konne w Bydgoszczy udały się doskonale.

Dotychczas Bydgoszcz, poza lokalnemi wyścigami konnemi 16 p. ul., nie miała szczęścia gościć u siebie zawodów takich na szerszą skalę.

Pierwsze wyścigi konne serjo, **urządzone staraniem Wielkop. Towarzystwa Wyścigów Konnych w Poznaniu,** odbyły się ubiegłej niedzieli, 10 bm. **na torze wyścigowym w Małych Kapuściskach.** Na **kierownika tych zawodów zaproszono mjr. Iwaszkiewicza** z 11 D. A. K., stacjonowanego w Bydgoszczy.

Mimo niepogody, pierwszy dzień wyścigów zgromadził wzdłuż toru wyścigowego znaczną liczbę publiczności. Z pewnością przybyłoby jeszcze więcej ciekawych, gdyby nie uroczystości Hallerowskie, jakie odbywały się w tym samym dniu w naszem mieście.

Sędziami wyścigów byli: u celownika — **prezes Wielkop. Tow. Wyścigów Konnych, radca K. Żychliński i pułk. Pożerski,** u startu — **mjr. Falewicz,** u wagi — **kpt. Skotkowski i mjr. Iwaszkiewicz,** jako **gospodarz toru.**

Początek zawodów o godz. 2-giej popoł.

Pierwszy wyścig — **płaski na 1000 mtr. o nagrodę 400 zł. Pierwszy dobiega koń „Hrabianka"** (właściciel — W. Daszewski, jeździec — Badaszkin); **drugą nagrodę bierze „Achilles"** (właśc. — radca Żychliński, jeździec — Jagodziński); **trzecią — „Gentil"** (właśc. — hr. Łącki, jeździec — chł. Kaczmarek).

W drugim wyścigu płaskim na 2 100 mtr. o nagrodę 600 zł. **pierwszy dobiega „Czugurt"** (właśc. — oficerowie 17/3 p. ułanów, jeździec — żokej Ziemiański); **drugi zwycięża „Sierota" (właśc.** — hr. Mielżyński, jeździec — Jagodziński); **trzecią „Blue Montain"** (właśc. — gr. ofic. 7 p. s. k., jeździec — Tuchołka).

Wyścig trzeci z płotami na 2 100 mtr. o nagrodę 600 zł. Do startu dochodzi jeden koń „Turkus" (właśc. — 17/3 p. uł. jeździec — żokej Ziemiański).

Silne jest zainteresowanie **czwartym wyścigiem z przeszkodami na 3 600 mtr. o nagrodę honorowa pp. Chłapowskich z Bagdadu i nagrodę 600 zł. Zwycięża „Ma Coquine"** (właśc. — gr. ofic. 7. D. A. K., jeździec — kpt. Bylczyński); **drugą nagrodę zdobywa „Genowefa"** (właśc. gr. ofic. 7 p. s. k., jeździec — por. Kwieciński); **trzeci wierzchowiec „Abmarsch" nie kończy wyścigu.**

W wyścigu piątym z płotami na 2 800 mtr. o nagrodę 700 zł. biorą udział cztery konie i dochodzą wszystkie z niewielkiemi odstępami. Pierwszy idzie „Rosa" (właśc. hr. Mielżyński, jeździec — żokej Ziemiański); **drugi — „Ala"** (właśc. — hr. Bniński, jeździec — **mjr.** Mieczkowski); **trzeci dobiega „Sapho"** (właśc. — **gr.** ofic. 7. D. A. K., jeździec — kpt. Bylczyński) i **czwarty — „Pikador II"** (właśc. — gr. ofic. 7 D. A. K., jeździec — por. Fuński).

Wyścig szósty, wojskowy — z przeszkodami — na 3 600 mtr. o nagrodę 400 zł. przy starcie gromadzi pięć koni. Dochodzą: **pierwszy — „Filou II"** (właśc. — 16 p. uł., jeździec — por. Paszotta); **drugi — „Markiz Teobald"**, (właśc. — 15 p. uł., jeździec — por. Bobiński); **trzeci — „Liska"** (właśc. — 16 p. uł., jeździec — por. Dmochowski) i **czwarty — „Norma"** (właśc. — 4 D. A. K., jeździec — kpt. Dembiński).

I wreszcie ostatni wyścig — myśliwski — na przestrzeni około 8 klm. o nagrodę 300 zł. Do startu stają sami wojskowi. **Pierwszy dochodzi do mety rtm. Kosiarski na „Salomie"** (wł. 16 p. uł.); **drugi zwycięża kpt. Bylczyński na „Nero"** (wł. 7 D. A. K.) **trzeci por. Paszotta na „Merald"** (wł. 16 p. uł.) i **czwarty — por. Skupiński na „Hetmanie"** (wł. por. Zieliński).

Następne wyścigi odbędą się w dniu 14 bm. o godz. 2-giej. Udział koni i jeźdźców zapewniony, do rozegrania będą również dwie nagrody honorowe. **Zach.**

Pierwszy powiatowy zjazd restauratorów okręgu bydgoskiego.

Był to zjazd propagandowy i dał doskonałe rezultaty.

Nad restauratorami w Polsce od 1920 roku t. j. od czasu słynnej czy też osławionej „lex Moczydłowia" wisi wciąż miecz Damoklsa. Liczba ich — a restauratorów w Polsce mamy 39.000 — ma być zredukowaną w ten sposób w myśl tej ustawy, iżby na 2.500 mieszkańców przypadała tylko jedna restauracja, przyczem konsensy winne być w 25 proc. przydzielone inwalidom wojennym lub wdowom po urzędnikach państwowych. Poza tem alkohol nie może być w święta i od południa w dni przedświąteczne gościom podawany.

Jest to najcudaczniejsza ustawa w świecie. Od czasu jej wyjścia ani jedna z restauracyj nie została zredukowaną, ponadto alkohol w dni zakazane podaje się w filiżaneczce, co... drożej kosztuje i prędzej prowadzi do podchmielenia.

Krótko mówiąc, nie udała się ustawa pani Moczydłowskiej... Niemniej restauratorów naszych pozbawia ona od lat sześciu spokojnego snu.

Ocaleli co prawda, ale tylko dzięki swej energji.

Co mówi prezes Antoniewicz?

Oto mniej więcej to samo, cośmy tu rzekli, rozpoczynając sprawozdanie z wczorajszego zjazdu restauratorów w Bydgoszczy, który o g. 4 po poł. zgromadził na sali „Ogniska" poważną cyfrę uczestników, bo z górą 180 osób wynoszącą. W tem więcej niż połowa była zamiejscowych przyjezdnych.

Po zagajeniu serdecznem przez prezesa powiatowego p. Bawarskiego z Nakła, na wniosek jego obrano przewodniczącym zjazdu radcę Kocerkę, który obejmując przewodnictwo powitał przybyłych gości w osobach posłów Petryckiego (Z. L. N.) ,Faustyniaka (N. P. R.), poseł Bigoński nieobecność swą usprawiedliwił — dalej p. Zawitaja, prezes Izby rzem. wreszcie sprawozdawców prasowych w osobach dr. Winiarskiego („Głos Pomorski"), Morozowicza („Gaz. Bydgoska") i Nowakowskiego („Dziennik Bydgoski"). Poczem udzielił głosu generalnemu sekretarzowi Zw. restauratorów p. Antoniewiczowi.

Doskonały ten mówca w przeszło godzinnym referacie zobrazował te wszystkie umartwienia jakie w ciągu sześciu lat zawód restauratorów w Polsce przechodzi z tym mieczem Damoklesa, który nad jego głowami nieszczęsnemi zawiesiła posełka Moczydłowska.

Jak sprawa stoi w tej chwili?

Bardzo niepokojąco — jak objaśnia zebranych pan Antoniewicz. Rzecz miała być załatwioną w drodze dekretu na wniosek ministra spr. wew.

Wobec ustąpienia p. Młodzianowskiego i wobec tego, że Sejm pragnie znów nad tą sprawą deliberować, jest niebezpieczeństwo, iż z dniem 1 stycznia 1927 rząd może przystąpić do redukowania restauracji. Bronić się zatem trzeba wszelkiemi siłami a obrona cała leży jedynie w silnej organizacji zawodowej.

Restauratorzy organizujcie się!...

Oto treść przemówień, jakie teraz z kolei wygłosili pp. Fiołka, Bawarski, Kocerka, Zawitaj. Ten prezes izby rzem. podkreślił słusznie, że zmarnowanie warsztatów pracy restauratora odbierze zarobek tym rzemieślnikom, którzy przy remoncie tych placówek lub przed ich otwarciem mają zarobek. Posel Faustyniak dodał zebranym otuchy, wyrażając, iż jeżeli organizacja weźmie się tego do roboty, można jeszcze będzie ostrze ustawy złamać drogą dekretu prezydenta Rzeczypospol.

Incydent o Strzelca i Hodurowców.

Serdecznie się sypnął restaurator-socjalista p. radny Matuszewski, który zaatakował zarząd, czemu dopuścił na ostatniem zebraniu do uchwały, iż restauratorom wolno jest odmawiać sal na zebrania pod pretekstem polityki i że tego rodzaju uchwała podważa apolityczność związku zawodowego.

Na to usłyszał z ust prezesa Barskiego następującą męską odpowiedź:

— My jeszcze raz przy tej sposobności podkreślamy, iż jesteśmy związkiem zawodowym ale opartym na podstawach narodowych i chrześcijańskich. Z tego względu pod żadnym warunkiem nie oddamy naszych

sal pracy tym, którzy godzą w całość narodu lub religji katolickiej...

Usłyszawszy takie „pater noster“ radny Matuszewski stulił dziób i już się nie odezwał.

Potem już jednomyślnie po wyczerpaniu dyskusji uchwalono szereg rezolucyj zawodowych, które podamy jutro.

Zakończenie Zjazdu.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw zawodowych, dokonano wyborów uzupełniających do zarządu, do którego weszli p. Nowak z Koronowa, p. Płotka z Fordonu, i p. Kurek z Solca.

Pozatem p. Bawarski podziękował zebranym za tak liczne przybycie i zapowiedział, iż podobne zjazdy propagandowe będzie urządzał w najbliższej przyszłości kolejno w 10 miejscowościach powiatu bydgoskiego celem szerzenia propagandy zawodowej wśród kolegów.

Wczorajszy zjazd, który zakończył się o godz. 7-mej wydał pod tym względem bardzo dodatni rezultat. Oto do organizacji zapisało się 30 nowych członków.

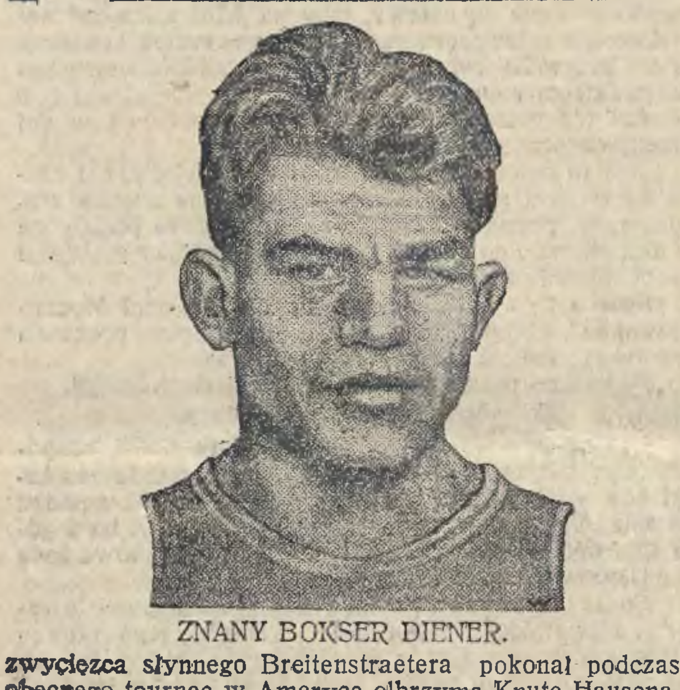
— Brawo! następujący — były słowa końcowe przewodniczącego zjazdu. (wski)

KLĘSKA ŻYWIOŁOWA W MEKSYKU.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą, iż miasto Vera Cruz i okolica zostały nawiedzone strasznym orkanem, połączonym z przypływem morza. Woda morska zalała na kilka godzin całe miasto na wysokość kilku metrów. Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne z miastem zostały zerwane. Zatonęło kilka okrętów, a wszystkie niemal znajdujące się w zatoce okręty są uszkodzone. Pociągi zatrzymują się w odległości 25 kilometrów od miasta na stacji Loceda. Do miasta niema wcale dostępu. To też niewiadomo jeszcze ile osób poniosło śmierć naskutek żywiołowej klęski.

POGROMY ŻYDÓW NA UKRAINIE.

Kijów, 13. 10. (AW.) Na terenie Ukrainy zanotowano szereg wystąpień antysemickich. W Połtawie i Aleksandrowsku rozbitych zostało kilkadziesiąt sklepów, należących do żydów. Władze w stosownym czasie [illegible]owały sytuację.



ZNANY BOKSER DIENER.

zwycięzca słynnego Breitenstreatera pokonał podczas obecnego tournee w Ameryce olbrzyma Knute Hausena, jednego z kandydatów do walki z mistrzem świata Tunney'em.

Z ruchu Chrześć. Demokracji.

Iłowo. W czwartek, dnia 7 bm. odbyło się zebranie miejscowego Koła Chrz. Dem. na sali hotelu „Polonia“ w Iłowie pod przewodn. p. Kozłowskiego i Preuhsa.

Referat polityczny wygłosił poseł Nowicki z Grudziądza.

W dyskusji zabierali głos pp. Szczypiński, Kozłowski, Radzki, Wilczyński, Preuhs, Sobczak i inni. Ożywiona wymiana zdań wykazała jednomyślność zapatrywań życzeń i żądań. Uznano potrzebę usilnego popierania ruchu chrześć. demokratycznego, postanowiono uczęszczać pilnie na zebrania, płacić składki członkowskie, wysyłać delegatów na zjazdy, składać członkom sprawozdania. Zarządowi Wojewódzkiemu Ch. Dem. przedłożono usilną prośbę, aby częściej niż dotąd pamiętał o naszem kole przez delegowanie referentów. Grunt jest bardzo podatni, trzeba tylko więcej starań i pracy.

Lubawa. Na dzisiejszem zebraniu licznych członków i zwolenników Ch. Dem. odbytem wieczorem o godzinie 7 do 11 na sali Hotelu Kopernika pod kierownictwem p. Romana Grabowskiego, wygłosił poseł A. Nowicki z Grudziądza 2-godzinny referat polityczny udawadniając na przykładach z ostatniej doby charakter taktyki Ch. Dem. jako stronnictwa równowagi społecznej i politycznej.

Dorzucali następnie swe uwagi wzgl. stawiając zapytania pp. Schulz (prezes Z. L. N.), Cierkowski, Turulski, burmistrz Pater, Grabowski i Chrzanowska. Mówcy całkowicie solidaryzowali się z wywodami posła Nowickiego, dziękuje mu w gorących słowach za przybycie do Lubawy i za jego wyczerpujący referat, prosząc o częste zwiedzanie naszego odległego i zapomnianego zakątka. Dla umożliwienia i ułatwienia odbywania zebrań i wieców Ch. Dem. w Lubawie, jednomyślnie uchwalono powołać do życia Komitet Organizacyjny, w skład którego wybrano pp.

prof. Romana Grabowskiego, kupca Augustyna Potrykusa, mistrza stolarskiego Bronisława Ciarkowskiego, urzędnika Franciszka Turulskiego, rektora Murawskiego, dentystę Pawła Karczyńskiego i woźnego magistratu Józefa Tafińskiego.

Powzięto następującą rezolucję:

1) Wzywamy Ch. Dem. aby dołożyła starań dla przeprowadzenia jeszcze przez ten Sejm zmiany ordynacji wyborczej, gwarantującej elementowi polskiemu i katolickiemu w szczególności województwom zachodnim należyty wpływ na dalsze losy Ojczyzny.

2) Zebrani na posiedzeniu Ch. Dem. dnia 10. 10. 1926 r. obywatele miasta Lubawy protestują jaknajenergiczniej przeciw przeniesieniu w stan spoczynku naszego wojewody Dr. Wachowiaka oraz przeciw nadesłaniu nam na wojewodę pomorskiego dymisjonowego Ministra Młodzianowskiego, duchem i zasadami społeczeństwu pomorskiemu obcego i nieznającego stosunków i terenu Pomorza.

Serdecznemi owacjami na rzecz posła Nowickiego zamknięto zebranie Ch. Dem. tak pouczające i bogate co do treści a tak wspaniałe co do przebiegu.

Nauczycielstwo szkół powszechnych.

Zebranie powiatowego koła Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. w Działdowie.

(Korespondencja własna „Głosu Pom.“)

W piątek, dnia 8 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie koła powiatowego „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz.“, które trwało od godz. 6 po poł. do godz. 11 w nocy. Przybyła znaczna ilość członków koła z miasta i całego powiatu. Przewodniczył prezes p. rektor Dzięcioł, który przyjął do koła czterech nowych członków.

Po zakomunikowaniu treści okólników Zarządu Głównego i Okręgowego referował kol. sekretarz C. Kowalski. dokładnie przebieg i wyniki VI. Walnego Zjazdu Delegatów Pomorza (Grudziądz, dn. 3. 10. 1926 r.) poczem prezes okręgowy Stowarzyszenia **p. poseł A. Nowicki** wygłosił **referat** o organizacji nauczycielskiej, jej historji znaczeniu, planach, zabiegach i pracach, nawołując do sumiennej pracy organizacyjnej.

Również przedstawił poseł Nowicki „ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli“ oraz omówił gruntownie sprawę „1 proc. Samopomoc Koleżeńska“.

Wszyscy zebrani przyklasnęli myśli o konieczności zakładania domów zdrowia nauczycielstwa, co stworzyłoby możność odpoczynku i leczenie się tanim kosztem w miejscowościach klimatycznych jak w Zakopanem, Krynicy itd.

Po wyborze p. Suchockiej na skarbniczkę koła ustalono termin następnego posiedzenia (w sobotę, dnia **6 listopada br.** o godz. 4,39 w „Domu Towarzystw“.

Nie ulega wątpliwości, że podobne zebrania o tak bogatym porządku dziennym i harmonijnym przebiegu umocnią spoistość narodowej organizacji nauczycielstwa



— Tym razem znalazłam prawdziwą perłę. Moja nowa służąca jest uosobieniem taktu, zręczności oszczędności...

— Od dawna już jest u ciebie?

— Od jutra ma rozpocząć służbę.

„PRASOWA LIGA NARODÓW“.

Charles Hyness, będący gorącym zwolennikiem zawodu dziennikarskiego, postanowił założyć własnemi siłami „Międzynarodowe miasto prasy“. Zaofiarował on w tym celu Międzynarodowemu Związkowi Prasowemu który powstał w Ameryce w 1924-ym roku, tysiąc akrów gruntu w Kanadzie, przedstawiających wartość przeszło miljona dolarów. Każdy kraj, pragnący mieć własną reprezentację, otrzyma bezpłatnie pięć akrów ziemi oraz wszelkie absolutnie materjały budowlane, niezbędne do wzniesienia odpowiedniego gmachu. W ten sposób stworzy się ośrodek, umożliwiający stały kontakt z współpracę prasy całego świata.

W specjalnym „Pałacu dziennikarskim“ zasiadać będzie Senat, w którym każdy kraj reprezentować mają dwaj delegaci - publicyści. „Podawanie do publicznej wiadomości istotnych nastrojów, panujących w danych społeczeństwach i szerzenie beztronnej prawdy o wypadkach dziejowych drugą pism“ — oto główne zadania tej instytucji.

Projekt Hynessa spotkał się w Ameryce z przychylnem przyjęciem, czego dowodem, że 47 stanów oraz liczne organizacje zawodowe zobowiązały się czynnie współpracować nad jego urzeczywistnieniem.

Zachęcony tem powodzeniem przybył Hyness do Paryża, skąd zamierza udać się do wszystkich stolic, by wobście propagować swoją ideę i kaptować dla niej zwolenników wśród świata dziennikarskiego, którzy zechcą pomóc mu w dziele stworzenia „Prasowej Ligi Narodów“.

Z życia Mazur.

„Niech żyje król!“ — Odbudowa i budowa kościołów i szkół w powiecie.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Działdowo, dnia 12. 10. 1926 r.

W mieście naszem rozbrzmiewa aktualne, silne echo „Niech żyje król!“ Na ulicach, w urzędach, w restauracjach — żartobliwie i na serjo — powtarza się w ostatnich dniach: „Vive le roi!“ jako echo wielkiego wiecu, który się odbył tu dnia 6 bm. Niewątpliwie dobre, korzystne wrażenie wywrzeć musiało rzeczowe, spokojne i treściwe przemówienie generała Raszewskiego z Poznania. Po stwierdzeniu: „le roi est mort“, musi nastąpić druga część i konsekwencja: „vive le roi!“. Nie dziwię się naszemu społeczeństwu, które było świadkiem zabicia i zniweczenia powagi, znaczenia i autorytetu Prezydenta Rzplitej przez haniebny pucz majowy, walkę bratobójczą, złamanie przysięgi i konstytucji, przez nadużycie armji do walk politycznych, partyjnych i prywatnych, przez ostrzeliwanie Belwederu i wyrzucenie przemocą Prezydenta, że to społeczeństwo szuka teraz innych dróg i sposobów kierowania nawą państwową! Taką właśnie próbę przedstawia akcja organizacyj monarchistycznej. Niech więc nasze Działdowo mimo protestów Drów Michejdów i innych ma swą chwilową zabawę, emocję i sensację i „Niech żyje król!“

Znana była samopomoc i ofiarność społeczeństwa polskiego z czasów niewoli i na obczyźnie. Ile tego chlubnych przykładów i dowodów! Po uzyskaniu niepodległego państwa polskiego nastąpiła nagła zmiana i radykalny zwrot: wszystkie oczy i — ręce są wyciągnięte do Państwa, do Rządu, do — skarbca państwowego. który sam jeden ma pokryć wszystko!

Oduczmy nareszcie też tego błędnego zajmowania i mylnego zapatrywania!

Kilka praktycznych przykładów z naszych polskich Mazur:

Katolicy Iłowa życzyli sobie mieć własną świątynię na [illegible]. Słuszna i chwalebna myśl! Spoglądali więc [illegible] państwową: niech Rząd polski droga rewindy[illegible] ewangelicki kościół na katolicki! Niech Rząd pobuduje nam nowy kościół katolicki. Gdy zawiodła jedna nadzieja i druga, społeczeństwo samo zabrało się do pracy, powstało „Rzymsko,katol. Towarzystwo budowy kościoła w Iłowie“, no, a śliczny i wspaniały nowy kościół już powstał, już jest pod dachem! Własna ofiarność, pomysłowość, zapobiegliwość i praca go stworzyła, prawie bez rządowej pomocy, (województwo pomorskie dało dotąd tylko 1.000 zł., p. wojewoda 500 zł.) Za to widzę na mieście Działdowie kolorowe plakaty: w następną niedzielę odbędzie się przedstawienie amatorskie owego ruchliwego towarzystwa i zabawa taneczna. „Posiew wolności“ (wspaniały dramat z czasów męczeństwa Polski) i krotochwila L. Anczyca „Błażek opętany“ przysporzą kasie Towarzystwa budowy kościoła w Iławie znów kilka potrzebnych groszy! Brawo! Niech społeczeństwo polskie swą solidarnością i ofiarnością poprze szlachetne zamiary i zabiegi ruchliwego i pomysłowego zarządu.

Za to kościół unicko-ewangelicki superintendenta Barczewskiego jak przez całe lata (od zburzenia w 1914 r.), przez tuzin lat, tak i dzisiaj przedstawia smutną ruinę. Ba, od czego przecież mamy Państwo Polskie i Rząd polski? Jak wynika z miejscowej „Gazety Działdowskiej“) (nr. 84 z dn. 1 września br.), rząd zgodnie z ustawą z dn. 6. 5. 1924 r. był skłonny udzielić potrzebnej pożyczki, lecz **„gmina kościelna ew. w Działdowie wzdragała się od podjęcia pożyczki na odbudowę kościoła“,** chociaż pożyczka miała być wnoszona w części lub całości. Gmina zażądała gwarancji, że tak się stanie, „wykazując nieufność do dobrej woli władz“. W tym celu Komisja Wojewódzka powzięła dn. 27. 5. odnośną uchwałę i Pomorski Urząd Wojewódzki przysłał dn. 7. 6. br. na posiedzenie Gminy Kościelnej te uchwałę **„przez umyślnie przesłaną delegację“.** Dopiero wtedy uchwaliła Gmina Kościelna pożyczkę zaciągnąć i upoważniła Radę Kościelną do załatwienia potrzebnych formalności.

A te formalności to postawienie formalnego wniosku na przepisanym formularzu i dołączenie projektu i kosztorysu mającego się odbudować kościoła.

„Gazeta Działdowska“ zapewnia, że „Rada Kościelna w tutejszym starostwie formularz dla wniosku (nawet już bodaj) nabyła, lecz dotychczas wniosku — nie postawiła“. „Gazeta“ kończy swój artykuł prośbą: „Możeby Rada Kościelna Gminy ew. **nareszcie wysiliła** się na załatwienie potrzebnych formalności, a wtedy ludność ew. tutejsza odzyskałaby kościół“. a rzemieślnicy i robotnicy znaleźliby zarobek“, Na co (w n-rze 86 z dnia 8 września br.) p. superintendent Barczewski łaskawie wyjaśnia, „iż sprawa budowy nie śpi“, lecz że ma „jeszcze w tym miesiącu przybyć zreprezentant konsystorjalny“ a sterczące ruiny kościoła czekają na pośmiechowisko dla sąsiadów jako widoczny i namacalny dowód przynajmniej niedołęstwa, jeżeli nie złej woli odnośnych czynników.

Zabawna to zaiste historja! Pytamy się, czy ma do Działdowa zjechać Wojewoda Pomorski, czy delegacja ministerjalna, czy sam Prezydent, błagać p. superintendenta B., aby raczył wziąć pożyczkę i pieniądze i rozpocząć odbudowę?

Niech się p. Barczewski (b. poseł **niemiecki** do polskiego Sejmu Ustawodawczego) wstydzi i się coś niecoś nauczy z przykładu katolickiego ubogiego Iłowa, niech się zapyta ks. dziekana Dembka z Grudziądza, ks. prob. Walkansa z Czystego i każdego inn. księdza katolickiego, ile to zabiegów, starań, podróży, próśb, interwencyj chadzania od urzędu do urzędu, wyczekiwania w przedpokojach, ile ofiarności, apelów, zbiórek samego społeczeństwa potrzeba było, aby postawić kościół katolicki w Małem Tarpnie, w Małem Czystem, w Iłowie, Jeżewie i t. d.

Niema to nic nad osławioną tolerancyjność polską!

Furja wojenna zniszczyła w naszym zakątku 6 szkół: jedną zdołał odbudować rząd pruski, jedną (6-klasową w Iłowie) odbudował rząd polski, 4 zakłady czekają daremnie na odbudowę.

Działania wojenne wyniszczyły urządzenia wewnętrzne prawie wszystkich szkół. Gminy czekały na pomoc ze strony państwa; a po długiem bezskutecznem wyczekiwaniu same z własnych funduszów uskuteczniły zakupy niezbędnych przyrządów i materjałów, uzupełnienia, renowacje. Dobrze tak!

Nauczmy się, zamiast czekać i oglądać się ze wszystkiem na Państwo, sami sobie — społeczeństwo — radźmy, sami poczuwajmy się do obowiązku, zrobić to co do nas należy droga własnych zabiegów i starań, dzięki samopomocy i ofiarności! **A. N.**

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Nieuzasadniona zwyżka dolarów.

Ni stąd ni zowąd bez najmniejszej przyczyny i jakiegokolwiek uzasadnienia powstała nagle na prywatnym rynku walut „haussa" na dolary. Od kilku już dni widać było wzmożony ruch wśród mętów czarnogiełdziarskich, wyczekujących z utęsknieniem na sposobność jakiegoś większego zarobku. Kurs dolara zaczął powoli wzrastać z 9.02 do 9.08 i pół, aż wreszcie dnia 8 bm. wieczorem osiągnął poziom 9.10—9.16—9.14. 9 bm. spadły dolary na 9.07 i pół, podniosły się jednak wkrótce potem na 9.10. Społeczeństwo byłoby w innym momencie przyjęło tak nieznaczną (jak na nasze dawne stosunki) zwyżkę z uśmiechem politowania — jednakże teraz skoro przyzwyczaiło się do unormowanych i ustabilizowanych stosunków walutowych, wywołała zwyżka walut zagranicznych wśród ogółu pewne zaniepokojenie. Spekulanci z „czarnej giełdy", sprawcy ostatniej „haussy" wzięli za podstawę do swych kombinacyj zwyżkowych: 1) niekorzystny bilans dekadowy Banku Polskiego z 30 września br. wykazujący zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 6.1 milj. zł. brutto a 3.9 milj. zł. netto, 2) panującą u nas drożyznę (z którą rząd rozpocznie wkrótce energiczną walkę), 3) strajk w przemyśle włókienniczym, 4) podwyżki płac we wszystkich gałęziach przemysłu i wysuwanie przez związki robotnicze coraz to nowych żądań. Na rozszerzenie się „haussy" wpłynęła w znacznej mierze wielka ilość gotówki, znajdująca się w rękach spekulantów i kapitalistów, a uzyskana bądź to z realizacji akcyj, bądź też wycofana z tranzakcyj lokacyjnych wskutek niskiej obecnie stopy procentowej. Mówią również, że warszawskie kantory wymiany otrzymały zlecenia na zakup walut od katowickich i sosnowieckich domów bankowych rzekomo na polecenie niektórych banków berlińskich.

Pomimo zwyżki w obrotach pozagiełdowych utrzymuje się dolar w obrotach oficjalnych na poziomie 9.00 zł. Zapotrzebowanie na waluty jest nadal wielkie, gdyż wynosi przeciętnie 400 000 dolarów dziennie. Wzrost zapotrzebowania na waluty — cechujący zawsze większe ożywienie w przemyśle — jest niestety dla spekulantów również motywem do wywoływania sztucznego popytu.

Zwyżka walut obcych jest jak na początku wspomnieliśmy, zupełnie nieuzasadniona i nie powinna nikogo niepokoić. Sytuacja gospodarcza jest bowiem w dalszym ciagu bardzo pomyślna. Nasz bilans handlowy jest mocno aktywny, a wrzesień da bardzo poważną nadwyżkę wywozu nad przywozem. Ożywienie w przemyśle coraz większe. Eksport z każdym dniem wzrasta. Wywozimy bowiem już nietylko surowce, jak drzewo, węgiel, płody rolne, cement, ropę naftową etc., ale również towary gotowe, zwłaszcza włókiennicze, metalowe, różnorodne gatunki żelaza, kapelusze i wiele innych. Pokrycie obiegu biletów bankowych w kruszcu i walutach zagranicznych wynosi blisko 42 proc., tak, że Bank Polski może łatwo podołać zapotrzebowaniom ze strony przemysłu oraz pokrywać wszystkie długi zagraniczne.

Złoty utrzymuje się na giełdach obcych na niezmienionym poziomie. W Londynie, Zurychu i New-Yorku wykazuje ostatnio nawet lekką zwyżkę. Jedynie Berlin i Gdańsk obniżył nieznacznie jego kurs, co jednak na prestige złotego niema najmniejszego wpływu.

Pan wicepremjer Bartel stwierdził w wywiadzie udzielonym naszemu przedstawicielowi, że obecna sytuacja walutowa nie nasuwa żadnych obaw. Bilans handlowy jest pomyślny; z niebezpieczeństwa nadmiernego wzrostu przywozu rząd zdaje sobie dokładnie sprawę i odpowiednie środki ku utrzymaniu dodatniego charakteru bilansu handlowego będą zastosowane. Preliminarz budżetowy na rok 1927, przygotwany w Ministerstwie Skarbu, jest oparty na równowadze wydatków i dochodów. Pan minister zaznaczył w końcu, że wszelkie metody inflacyjne są zupełnie wykluczone.

Ustawa o rozbudowie dróg.

Min. Robót Publicznych opracowało projekt ustawy, który przewiduje opodatkowanie wszystkich koni i motorów pociągowych w kraju z tem, by dochód z tego podatku użyty był całkowicie na rozbudowę, przebudowę i remont sieci szosowej w Polsce, podupadającej z roku na rok i znajdującej się obecnie w stanie wielce opłakanym. Zgodnie z projektem ustawy płatnicy tego podatku nie byliby już pociągani do żadnych analogicznych opłat z tytułu innych podatków samorządowych lub państwowych.

Dochód z podatku drogowego wyniósłby wedle prowizorycznych obliczeń około 75 milj. zł. pol., co ośmiokrotnie przewyższa dotychczasowe wydatki państwa i samorządów na inwestycje drogowe i da możność o wiele szybszej rozbudowy naszej sieci dróg szosowych, niż to było dotąd. Stosunek wszystkich czynników rządowych do omawianego projektu jest zdecydowanie przychylny. Będzie on w najbliższym czasie wniesiony do Rady Ministrów, która go niewątpliwie zaaprobuje i w odpowiedniej chwili kieruje do Sejmu.

Bezrobocie się zmniejsza.

We wrześniu, mianowicie: od 4 września do 2 października br. liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 24,079 osób i wynosiła 2 października 211,328 bezrobotnych. Zmiana ta polegała na:

1) zmniejszeniu liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.:

Warszawa o 1.250, powiat warszawski o 63, Żyrardów o 271, Włocławek o 99, Łódź o 8,832, Piotrków o 205, Kalisz o 137, Częstochowa o 1,650, Kielce o 7, Ostrowiec o 35, Sosnowiec o 356, Radom o 391, Lublin o 70, Białystok o 206, Grodno o 226, Oświęcim o 465, Nowy Sącz o 180, Biała o 834, Stanisławów o 535, Tarnopol o 134, Lwów o 25, Drohobycz o 240, Przemyśl o 440, Równe o 107, Brześć nad Bugiem o 95, Wilno o 129, **woj. Śląskie o 6,093, Bydgoszcz o 90, Ostrów o 440, Poznań o 680, Grudziądz o 48.**

b) wzroście liczby bezrobotnych na terenie następujących P. U. P. P.: Baranowicze o 6, **Tczew o 3, Toruń o 268, Wejherowo o 2.**

Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło we wszystkich grupach zawodowych (z wyjątkiem hutników szkła, gdzie wzrost o 108) mianowicie: w górnictwie o 3,012, w hutnictwie metalowym o 564, w przemyśle metalowym o 2,000, w przemyśle budowlanym o 1,094, w przemyśle włókienniczym o 6,860, w grupie pracowników umysłowych o 352.

Ponadto w ciągu września uległa zmianie liczba robotników pracujących niepełne tygodnie, zmniejszenie nastąpiło: wśród pracujących 1 dzień w tygodniu o 45, pracujących 2 dni o 222, 3 dni o 4,387, 4 dni o 4,866, natomiast liczba robotników zatrudnionych 5 dni w tygodniu wzrosła o 6,424. W związku z powyższem zmniejszyła się ogólna liczba bezrobotnych uprawnionych do otrzymywania zasiłku o 7.220 osób.

Nowe niebezpieczeństwo.

Ostatnie obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego wykazały o 25% gorszy od zeszłorocznego urodzaj ziemniaków w Kongresówce, Poznańskiem o 40 proc. itd. W Niemczech stwierdzono również fatalny stan zbioru ziemniaków. W związku z tem powstaje niebezpieczeństwo ogłodzenia Polski przez Niemcy z ziemniaków. Cały szereg agentów niemieckich wykupuje ziemniaki dla Niemiec, co grozi zupełnem ogołoceniem nas z tego produktu. Ceny na ziemniaki rosną z dnia na dzień i sytuacja wogóle przedstawia się groźnie, wobec tego konieczne jest zarządzenie zakazujące wywozu ziemniaków.

Kronika krajowa.

— CUKIER W POLSCE TAŃSZY, NIŻ W WIELU INNYCH KRAJACH. Cukier w Polsce sprzedawany jest w porównaniu z innemi państwami po stosunkowo niskich cenach. Wykazuje to zestawienie detalicznych cen cukru, sporządzone na podstawie informacyj z naszych placówek konsularnych. Najdrożej płaci się za cukier w Rosji sowieckiej, gdzie cena za 1 kg. kryształu białego wynosi łącznie z podatkiem spożywczym (akcyzą) po przerachowaniu na walute amerykańską 33 centy. Następne miejsce zajmują: Włochy (30 centów), Turcja 26, Jugosłowaja 24, Hiszpanja 22, Węgry 21, Grecja 20, Holandja i Szwecja 19, Finladja i Bułgarja 18, Norwegja 17, Anglja 15.5, Niemcy 14.3, cent amer.

W Polsce kosztuje 1 kg. kryształu białego 13.2 cent. Nieco tańsze od Polski są Rumunja, Czechosłowacja, Danja i Estonja (13), najtańszemi zaś Szwajcarja (11.6), oraz Austrja i Belgja, gdzie i kg. cukru kosztuje zaledwie 10 cent. amer.

Jeśli się potrąci podatek spożywczy, to okazuje się, że najdrożej kalkuluje się cukier w Rosji (21), Grecja (20), Turcji (18.1), Finlandji (18) i Hiszpanji (15.7), najtaniej w Austrji (8). Belgji i Holandji (8.2), w Niemczech (9.3) i w Polsce (9.7).

W niektórych państwach europejskich, a mianowicie w Estonji, Grecji, Norwegji i Szwajcarji podatek spożywczy od cukru nie jest pobierany, w pozostałych zaś wynosi od 1.50 do 12.30 dolarów za 100 kg.

Ta ostatnia (najwyższa) stawka stosowana jest w Rosji sowieckiej.

Z powyższego zestawienia widać, że Polska zajmuje pod wzgl. taniości swego curku czwarte miejsce wśród państw europejskich.

— SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Dnia 6 bm. przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp. St. Sasorski i Z. Duda odbyli konferencję z p. Ministrem Robót Publicznych J. Moraczewskim w sprawie poprawy uposażenia funkcjonarjuszów Państwowych oraz kredytów na budowę domów urzędniczych w województwach wschodnich.

P. Minister oświadczył, że wystąpił w Rządzie z inicjatywą podwyższenia płac funkcjonarjuszów państwowych w związku ze wzrostem cen od końca u. r., że ustawa skarbowa i preliminarz budżetowy na 1927 r. ma uwzględniać ten projekt, że ze strony p. Ministra Skarbu są wysuwane trudności w sprawie podwyższenia płac już w ostatnim kwartale br., oraz, że pokrycie zwiększonych, skutkiem podwyższenia płac, wydatków, poszczególne władze naczelne znajdą częściowo w granicach kredytów na poziomie obecnym, w znacznej części zaś w zwiększonych dochodach, które muszą, zgodnie z nauką skarbowości, odpowiadać koniecznym wydatkom państwowym, do jakich należą także płace urzędników i innych funkcjonarjuszów państwowych na należytym poziomie utrzymane. P. Minister stwierdził konieczność uwzględniania przy określaniu stawek podatkowych wzrostu cen, zarówno ze względu na równowagę budżetową i potrzeby państwowe, które nie mogą być obniżane, poniżej pewnego minimum, oraz ze względu na zasadę słuszności w obciążeniu społeczeństwa na cele publiczne.

— PRZEDSTAWICIEL S. U. P. U PANA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Dnia 8 bm. przedstawiciele Zarządu S. U. P. Sasorski G. Zieliński i Z. Duda odbyli konferencję z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych Generałem Składkowskim, w której poruszono sprawę zwalniania części urzędników i przyjmowania ich z powrotem, o ile zgodzą się na niższe, niż poprzednie zajmowane stopnie służbowe, mimo wielu lat służby i dobrych kwalifikacji oraz sprawę rozłożenia urzędnikom podatków od lokali na miesięczne spłaty. Delegacja podkreśla, iż ostatni postulat został wysunięty w swoim czasie na audjencji u p. Ministra Młodzianowskiego i mimo oficjalnego przyrzeczenia przychylnego załatwienia go, dotychczas to nie nastąpiło. P. Minister zgodził się ze stanowiskiem przedstawicieli S. U. P. w obu sprawach.

— USTAWA PRZEM., A RZEMIOSŁO. Zarząd Zw. Rzem. Chrześc. po porozumieniu się z Kołem starszych i podstarszych zgromadzeń rzemieślniczych, oraz Zjednoczenia czeladzi tych zgromadzeń zwołał zebranie rzemieślników na którem zaprotestował przeciwko równouprawnieniu rzemieślników obcych z rzemieślnikami obywatelami państwa polskiego, przeciwko nieuzasadnionemu usunięciu z listy zawodów rzemieślniczych szeregu rzemiosł zaliczonych przez ustawę do zawodów wolnych. Mówcy żądając wprowadzenie poprawek do ustawy, stwierdzili kategorycznie, że uznają potrzebę nowej ustawy i stoją na gruncie prawa i lojalności wobec państwa.

— KAPITALIŚCI ZAGRANICZNI SKUPUJĄ POLSKIE AKCJE WĘGLOWE. Wobec świetnych konjunktur wywozowych dla węgla polskiego, kapitał zagraniczny zainteresował się szeregiem kopalń na G. Śląsku i w zagłębiu Dąbrowieckim. Warszawskie T-wo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych otrzymało oferty od grupy kapitalistów zagranicznych wyrażając gotowość nabycia poważnych ilości akcyj. Tem tłomaczy się również zwyżka na giełdzie na akcje węglowe.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 12. 10. 26.

Waluty. — Warszawa.

Dolar urzędowo 9,00, prywatnie 9, 13. Tendencja mocniejsza.

Dewizy. — Warszawa.

Belgja 25,20, Holandja 361,20, Londyn 43,77, Nowy Jork 9,00, Paryż 26,12, Praga 26,72, Szwajcarja 174,30, Wiedeń 127,27¼, Włochy 36,78.

Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 57,03—57,17, przekaz na Warszawę 56,98—57,12. Dolar w stosunku do zł. 9,03, dolar w Gdańsku 5,1535—5,1665, za 100 guld. prywatnie 174,978—175,422.

Giełda zbożowa Warszawska

Pszenica Poznańska 123 funt. podług próby 46,75. Obroty małe zaofiarowanie zmniejszone.

Ostatnie kursa telefonem

Warszawa, 13. 10. — godz. 8-ma. — Nieurzędowo notowano dolar 9.13—9.13½, gulden 1.75 zł. — Tendencja mocniejsza. (AW.)

Papiery wartościowe.

Poznań, 12. 10.

Bank Polski	74,00
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6,00
Centr. Rolników	0,60
Roman May	37,00
Płótno	0,10—0,08
Wisła	5,00
Zjednoczone browary grodziskie	1,00

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 12. 10. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 75, buhaj 158, krów 217, bydła 450, świń 1452, cielat 297, owiec 497, razem zwierząt 2696. Ceny loco targ. Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg żywej wagi za: Stadniki pełnomięsiste młodsze 116—120, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 98—102. pełnomięsiste wytuczone jałówki najw. wart. rzeźnej 150—152, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do lat 7 126—130—, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 113—116, miernie odżywione krowy i jałówki 90—96, licho odżywione krowy i jałówki 76—80, najprzedniejsze cielęta tuczne 190—200, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 170—180, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 160—166, liche ssaki 150, jagnięta tuczne 120, liche jagnięta i owce 104. Świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 230—238, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 228—230, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 218—222 mięsiste świnie ponad 80 kg 210—214, maciory i późne kastraty 180—220. Przebieg targu spokojny.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 13 października.

KALENDARZ: Środa 13-go października Edwarda k.
Czwartek 14-go Wincentego k.
Wschód słońca 6 20 zachód 17 12
Wschód księżyca 12 9 zachód 20 13

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 9 do 15 października r. b. Apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, telefon 40.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa: (13. 10.) teatr nieczynny.
Czwartek: (14. 10.) **„Wesele Fonsia".**
Piątek: (15. 10.) **Akademja ku czci Jana Kasprowicza.**
Sobota: (16. 10.) popołudniu o godz. 4-tej przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne **„Wesele Fonsia"** .
Sobota: (16. 10.) wieczorem **„Lady Chic".** Jednorazowy występ gościnny **„Teatru Niewiarowskiej"** z Warszawy.
Niedziela: (17. 10.) wieczorem **„Młody las".**

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 19-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** **KINO „ORZEŁ"** demonstruje dziś poraz ostatni sensacyjny dramat erotyczny p. t.: **„Ten, który się zaprzedał"** oraz przeróbkę noweli Forsta **„Noce na Montmartrze".** Razem 18 aktów.

Od jutra: największy szlagier sezonu **„Cud wilków".**

—** **KINO APOLLO** wyświetla od poniedziałku podwójny program: **„Królewicz — Frajer"**, wspaniała komedja w 10 aktach oraz dramat sensacyjny w 8 aktach pt. **„Wilki w kopalniach złota".** Od czwartku: **„Zatracona ulica".**

*

—** **Stan wody w Wiśle pod Grudziądzem.** W dniu 12 października o godz. 8 rano wynosił 1,32 mtr.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

„Wesele Fonsia" — to perła humoru, to też wybuchy śmiechu i salwy braw rozlegają się co chwilę na sali teatru. **Na jutrzejszem przedstawieniu** świetna krotochwila Ruszkowskiego ma zapewnione powodzenie. Początek punktualnie o godz. 8-mej.

Akademja ku czci Jana Kasprowicza, urządzona staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy, została nader przychylnie przyjęta przez cały ogół mieszkańców Grudziądza. Bezwątpienia wszyscy podążą do teatru, zapełniając go po brzegi, ażeby w ten sposób złożyć hołd nieodżałowanemu piewcy słowa polskiego i dać dowód patrjotyzmu, że żyjemy, czujemy i kochamy to, co polskie. Początek o godz. 7-mej. Z chwilą rozpoczęcia Akademji wejście na widownię będzie zamknięte.

Trzecie specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży. Tym razem sięgnięto do skarbnicy humoru. Artyści odegrają „Wesele Fonsia". Początek o godz. 4-tej po poł. Ceny miejsc zwykłe, jak na przedstawienia dla młodzieży.

Operetka warszawska — Kazimiera Niewiarowska, te dwa słowa wystarczą, by na sobotniem występie operetki warszawskiej z uroczą primadonną na czele, biletów zabrakło. Jak wiadomo **Kazimiera Niewiarowska** poraz pierwszy gościć będzie na naszej scenie, to też ten jedyny występ nie zawiedzie. Na repertuarze nieznana u nas operetka W. Kollo **„Lady Chic".**

Niedziela, jak zwykle, dwa przedstawienia: popołudniowe o godz. 4 oraz wieczorowe o godz. 8-mej.

Na wieczorowe przedstawienie afisz zapowiada premjerę **„Młody las"** Hertza. **„Młody las"** porusza problem nader dla nas zajmujący, jaki wpływ wywierało ciało pedagogiczne na młodzież podczas zaboru rosyjskiego. Akcja odbywa się w szkole. Udział przyjmuje cały zespół sceny grudziądzkiej ze specjalnie doangażowanymi artystami. Reżyseruje **Stanisław Zięciakiewicz.** Nowa wystawa.

—****O wojewodę pomorskiego.** Przewodniczących towarzystw gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, sportowych i politycznych zapraszamy niniejszem na zebranie, które odbędzie się dzisiaj dnia 13 października w sali Hotelu pod Lwem o godz. 8-mej wieczorem. Porządek obrad: sprawa zmiany na stanowisku wojewody pomorskiego. Na zebranie powyższe zapraszają pp. L. Kołudzki i Wł. Samoliński.

—** **ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.** Podaje się do wiadomości, że zebrania kontrolne dla zamieszkałych w mieście Grudziądzu szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią odbędą się od 15 do 28 października br. o godz. 8-mej w koszarach Świętopełka, ul. Chełmińska, za wyjątkiem niedzieli i świąt w następującym porządku:

15. X.	br.	rocznik	1898	głoska	A—K
16. X.	„	„	„	„	L—T
18. X.	„	„	„	„	U—Z
18. X.	„	„	1894	„	A—G
19. X.	„	„	„	„	H—P
20. X.	„	„	„	„	R—Z
20. X.	„	„	1893	„	A—B
21. X.	„	„	„	„	C—N
22. X.	„	„	„	„	O—Z
23. X.	„	„	1892	„	A—L
25. X.	„	„	„	„	M—Z
26. X.	„	„	1891	„	A—K
27. X.	„	„	„	„	L—Z

Dnia 28. X. br. stawią się wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią roczn.: 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w r. 1925 oraz ci szeregowi rezerwy: 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Do zebrania kontrolnego zgłoszą się szeregowi rezerwy (kat. A.) wzgl. pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.), z książeczkami wojskowemi, kartami mobilizacyjnemi i innymi dokumentami wojskowymi.

Powołani do zebrań kontrolnych mają się stawić punktualnie o godzinie, w dniu i lokalu wyżej podanym, gdyż ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Powołani do zebrań kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebranie.

Prezydent miasta.
w. z.: **Krobski,** wiceprez. miasta.

—** **ZJAZD KUPIECTWA POMORSKIEGO. Dnia 17 bm. odbędzie się w Chełmnie zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich. Początek obrad o godz. 9-tej rano.**

—** KÓŁKO STENOGRAFICZNE „BAŁTYK" zaprasza wszystkich, którzy pragną korzystać z bezpłatnej nauki stenografji na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie, które odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 wieczorem w Szkole Handlowej przy ulicy Klasztornej Nr. 5.

Osoby pragnące zostać członkami nadzwyczajnymi winne złożyć podanie do Zarządu Kółka w Szkole Handlowej, gdzie udziela się informacji codziennie w godzinach porannych od 10—12-tej i wieczorem od godz. 7—8-mej.

O jaknajliczniejszy udział członków, jak i sympatyków uprasza. **Zarząd.**

—** **Z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu** odbędzie się dziś w środę, dnia 13 października o godz. 6 i pół wieczorem w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza — odczyt na temat: „Powstanie Górnośląskie z roku 1921 i Śląsk Opolski pod panowaniem niemieckiem w chwili obecnej".

Odczyt ten powinien ściągnąć licznych słuchaczy z naszego miasta, a to tak ze względu na osobę prelegenta Dra Bortha, który był jednym z organizatorów powstania górnośląskiego i twórców Nacz. Rady Ludowej oraz Zw. Obrony Kresów Zachodnich na Śląskim terenie — wiadomości tedy przez niego podane będą autentyczne — jakoteż na sam fakt, iż odczyt dotyczyć będzie Śląska Opolskiego, gdzie pozostaje blisko 700 tysięcy Polaków pod panowaniem niemieckiem, co nie każdemu u nas jest wiadomem. Wstęp na odczyt będzie bezpłatny.

** **John Rozkwas w Grudziądzu.** Dnia 17 i 18 października w sali „Tivoli" wystąpi ze swym zespołem, siłacz światowej sławy **John Rozkwas,** który wykona szereg produkcji iście amerykańskich, wzbudzających podziw i zachwyt wśród publiczności. Ceny biletów od 2 zł. do 50 groszy.

—** **Z TARGU. Nabiał:** masło wiejskie f. 2.50—2,60, mleczarskie f. 2,80, mendel jaj 3 zł.

Mięso: Wołowe z kością 1,00—1,20 zł., wołowe bez kości 1,50, wołowe siekane 1,60, łój, nerki 1,40, łój topiony 2,00, kości 0,30, cielęcina 1,20—1,60, skopowe 1,00 do 1,10, wieprzowe 1,50—1,70, wieprzowe siekane 1,60 słonina surowa 2.00, słonina solona 2,20, słonina wędzona 2,20, sadło 2,00, smalec 2,80.

Drób: kaczka 4 zł., para gołębi 1,40, kura 3 zł.

Ryby: sandacz 2 zł., sum 1,30, okoń 1,00, lin 1,60, leszcz 80, szczupak 1,30.

Warzywa: cebula 20 gr., kalafjory 20—40 gr., kapusta biała 10 gr., kapusta włoska 20 gr., marchew 20—50 gr., pomidory f. 30—40 gr., ziemniaki 5 gr.

Owoce: gruszki 20—50 gr., jabłka 20—40 gr., śliwki 20—30 gr.

Targ ożywiony. Mięso staniało o 10 groszy na funcie. Ceny owocu, warzywa prawie bez zmian.

—** **WIELKI WICHER SZALAŁ** w ciągu dnia wczorajszego. Wyrządził on niemałe szkody w gospodarstwach wiejskich, natomiast w mieście pozrywał w kilku miejscach przewody telefoniczne.

—** **Wichura napędziła złodziei do Dragaszu.** Wczoraj złodzieje złożyli wizytę w restauracji pod „Czerwonym Orłem" w Dragaszu pod Grudziądzem. Zabrali oni najrozmaitsze towary kolonjalne oraz wódki wartości 500 zł. Śledztwo w toku.

—** **Kruk krukowi oka nie wykole** jest przysłowiem widocznie przestarzałem. Mamy na to dowody. Zamieszkujące pod jednym dachem panie z pod wesołego znaku, niejaka E. i G., dokonały wzajemnej wymiany garderoby i innych przedmiotów, z tą drobną niedokładnością, że nic jedna drugiej o tem nie mówiła. Policja sporządziła odpowiedni protokuł.

—** **Co podaje raport policyjny?** Skradziono: Franciszkowi M. (ul. Mickiewicza 26) 60 złotych.

Marji Lewińskiej (ul. Młyńska 2) odzież wartości 300 złotych.

Spisano trzy doniesienia za złamanie drzewka przydrożnego, za uszkodzenie plantacji i za zatarasowanie ruchu kołowego.

* * *

KOMUNIKAT.

Na zawodach strzeleckich Towarzystw Powstańców i Wojaków powiatu Grudziądzkiego, następujący druhowie otrzymali nagrody:

1. nagrode Związku Oficerów Rezerwy w Grudziądzu, — Tomiak Stanisław z Grudziądza.

2. nagrodę Magistratu miasta Grudziądza, — Wojak Józef z Grudziądza.

3. nagrodę Przewodniczącego Rady Miejskiej w Grudziądzu, — Poraziński Fr. z Grudziądza.

4. nagrodę Firmy Unia w Grudziądzu, — Graczyk Władysław z Grudziądza.

5. nagrodę Wydziału Powiatowego w Grudziądzu, — Szturmowski Maks. z Łasina.

6. nagrodę Radcy Ruchniewicza w Grudziądzu, — Suchodolski Jan z Rogóźna-wsi.

7. nagrodę Dziennika Bydgoskiego, — Murawski Zygmunt z Grudziądza.

8. nagrodę Związku Aptekarzy w Grudziądzu, — Lewicki z Grudziądza.

9. nagrodę Firmy Herzfeld i Viktorius w Grudziądzu, — Gąsiorowski J. z Szembruka.

10. nagrodę Starostwa Krajowego w Toruniu, — Kulaszewski Walenty z Grudziądza - dworzec.

11. nagrodę Gazety Grudziądzkiej, — Janowicz Józef z M. Tarpna.

12. nagrodę Komitetu Przysposobienia Wojsk. w Grudziądzu, — Gajewski Jan z Grudziądza.

13 nagrodę Tow. Powst. i Wojak. w Grudziądzu, — Metrowski Franc. z Grudziądza - dworzec.

14. nagrodę Tow. Powstańców i Wojaków w Łasinie, — Polakowski Józef z Grudziądza - dworzec.

15. nagrodę Pomorsk. Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu, — Górny Aleksander ze Słupa.

16. nagrodę Tow. Powst. i Wojak. Grudziądz - dworzec, — Wiezner Józef z Grudziądza - dworzec.

17. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Okoninie, — Krasowski Antoni z Grudziądza.

18. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Plesewo-Szonowo, — Grzeszkowiak Ludwik z Grudziądza.

19. nagrodę Tow. Powst. i Wojak. w Rogoźno-wieś, — Szumski Alfons z Grudziądza.

20. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Rywałdzie, — Weidner Paweł z Łasina.

21. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Szembruku, — Tomaszewski Franc. z Grudziądza.

22. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Grucie, — Bederski Patrycy z Grudziądza - dworzec.

23. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Radzynie, — Piotrowski Bron. z Nowej Wsi.

24. nagrodę Tow. Powst. i Woj. Grudziądz - dworzec, — Roszkowski J. z Radzyna.

25. nagrodę Tow. Powst. i Woj. Gardeja-Budy, — Szarafiński Konst. z Świętego.

26. nagrodę Firmy Korzeniewski w Grudziądzu, — Paszota Kazimierz z Radzyna.

27. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Świętem, — **Czapczyk** Stanisław z Grudziądza.

28. nagrodę Firmy Polakowski w Grudziądzu, — **Adamski** Andrzej z Gardeja-Budy.

29. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Wielkim **Wełczu,** — Żurawski B. z Rogóźna-wsi.

30. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu, — **Grudziński** Julian z Grudziądza.

31. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Dąbrówce, — **Michalik** Stanisław z Grudziądza.

32. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Szynwałdzie, — **Kocikiewski** Hub. z Grudziądza.

33. nagrodę Stuhldrehera w Grudziądzu, — Katz Jan z Radzyna.

34. nagrodę Strażnicy Bałtyckiej, — Kotewicz Alojzy z Rywałdu.

35. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w Dusocinie, — Stankowski Marjan z Grudziądza.

36. nagrodę Tow. Powst. i Woj. w M. Tarpnie, — Bielicki Leon z Rywałdu.

Pp. Ofiarod. składamy niniejszym serdeczne podziek. za udzielenie nam tak hojnego poparcia materjalnego, jak niemniej i moralnego. Świadczy to wymownie o zrozumieniu naszego ruchu przez społeczeństwo tut., gdyż oprócz powyższych nagród otrzymaliśmy cały szereg datków pieniężnych od kupiectwa grudziądzkiego, a dla nas będzie to bodźcem do dalszej wytrwałej pracy ku chwale Ojczyzny.

Zarząd Obwodowy
Tow. Powstańców i Wojaków obwodu Grudziądzkiego.

Ruch towarzystw.

(rt) **Zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego, Koła Grudziądz,** odbędzie się w czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 8 wiecz. w sali Sekretarjatu przy ul. Mickiewicza 22. Na porządku obrad m. in. referat p. posła L. Krzywińskiego

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

Zarząd Z. L. N. Koła Grudziądz.

(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy** Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 14 października 1926 r. o godz. 7,30 wieczorem w „Bazarze" przy ul. Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście i sympatycy wprowadzeni przez członków są mile widziani.

(rt.) **Tow. Ludowe w Grudziądzu.** W myśl uchwały zebrania, które zbudziło z letargu zasłużone dla sprawy Katolickiej i oświaty ludowej, Towarzystwo Ludowe zwołuje niniejszem Nadzwyczajne Walne Zebranie na niedzielę dnia 17-go października w godz. 4. po poł. w Bazarze. — Na porządku obrad: 1) Przyjęcie statutu, 2) Wybór nowego Zarządu, 3) Wolne głosy i wnioski.

P. prezes Figurski i sekretarz St. Kunz upraszaja gorąco dawnych członków o łaskawe liczne przybycie jak nie mniej tych wszystkich, którzy by chcieli wstąpić do Tow. Ludowego, a którym dobro katolickie i szerzenie oświaty ludowej, leży na sercu.

(rt.) **Zarząd P. M.-Św. Wincentego a Paulo** przy Kościele Serca Jezusowego w Małem Tarpnie zawiadamia, że we wtorek t. j. 19 b. m. o godzinie 5 wieczorem (17-tej) w salce przy Kościele odbędzie się walne zebranie, na które zaprasza swych członków.

Ankieta „Głosu Pomorskiego".

Kłopoty i bolączki p. Leona Hofmana.

„Głos Pomorski" postanowił z dniem dzisiejszym przeprowadzić szereg wywiadów z ludźmi pracy, dla poinformowania się o ich bolączkach w życiu codziennem.

W tym celu udał się współpracownik naszej Redakcji do p. Leona Hofmana, który od dwudziestu lat prowadzi samodzielny warszt. szewski, a obecnie zamieszkuje przy ul. 3 Maja 33.

Pan Leon Hofman jest obywatelem uświadomionym, który rozumie doskonale, że Państwo utrzymuje się z podatków, stara się więc sprostać wszelkiemi siłami obowiązkom obywatelskim. Pomimo obecnego trudnego położenia finansowego, p. Hofman patrzy różowo w przyszłość i nie traci wiary w lepsze jutro.

Ale p. Leon nie stanowi wyjątku i posiada wiele, wiele kłopotów.

....„Boć to przecież p. Redaktorze", żali się p. Hofman, „mam liczną rodzinę, robocizna droga, a podatki gniotą, oj gniotą. W roku ubiegłym zapłaciłem aż 1,368 zł. podatku, w tem 420 zł. kary za zwłokę. I to nie starczyło, przyszli, zafantowali siedem par obuwia wartości pięciuset złotych i sprzedali za bezcen, po piętnaście złotych za parę.

W roku ubiegłym zatrudniałem siedmiu czeladników, w bieżącym tylko dwóch, a jeżeli się stosunki nie zmienią, będę zmuszony warsztat zwinąć i pójść na tułaczkę wyrobniczą..."

Bardzo bolesne to słowa i zdają się nie zawierać ani źdźbła przesady.

Jak więc pocieszyć stroskanego p. Hofmana?

Z Pomorza.

—* NOWE. (Wskrzeszenie Towarzystwa Powstańców i Wojaków). W dniu 6 października br. odbyło się staraniem kilku członków zamarłego od dwóch lat Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nowem zebranie mające na celu powołanie do życia tej tak ważnej na pograniczu zachodniem organizacji wojskowej. Przy udziale przeszło 30 obecnych zagaił zebranie sekretarz dh. Piątkowski, przedstawiając w krótce przyczyny upadku towarzystwa i poddając ostrej krytyce dotychczasową zgubną działalność kilku członków.

Przewodnictwo przejął p. A. Frankowski, utrzymując wśród zebranych do końca posiedzenia poważny i pełen zainteresowania nastrój.

Zebrani jednomyślnie uchwalili zwolnić dotychczasowy zarząd z jego funkcyj i większością głosów wybrano: p. Frydrychowskiego prezesem, p. Gółkowskiego zast. prezesa, p. Piątkowskiego sekretarzem, p. Lorkowskiego skarbnikiem, p. chor. rez. Chojnackiego komendantem, p. Sobierałę zast. kmdta, p. Lesińskiego referentem oświatowym.

Po żywej dyskusji świadczącej najwymowniej o stopniu zainteresowania obecnych, p. dyr. Gółkowski w pięknych słowach wezwał do pielęgnowania tężyzny żołnierskiej i gotowości obrony Niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Cz. L.

—* UNISŁAW. (Zebranie informacyjne Str. Chrz. Demokracji). Dnia 7 bm. odbyło się polityczne zebranie w Unisławiu na sali p. Eklerta Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zebranie zagaił druh prezes Zakrzewski. Referat wygłosił p. Odrowski na temat: „Bierność ogółu społeczeństwa polskiego na zagadnienia polityczne". W 1 i pół godzinnym przemówieniu wykazał mówca z wrodzoną sobie swadą oratorską powody lenistwa bierności i nieorjentacji politycznej. Drugi mówca p. Zyliniecki z Grzybna mówił na temat: „Konieczność organizacji w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji". Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji wyrażono uznanie mówcom i proszono p. Odrowskiego, aby zechciał przybyć na następne zebranie do Unisławia, gdyż sposób spokojnego jego przemówienia, ogółowi się bardzo podobał, czego dowód, że przystąpiło kilkunastu nowych członków.

—* LUBAWA. (Zebranie Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli szkół Powszechnych). Dzisiejszej niedzieli odbyło się o godz. 2 po południu nadzwyczajne zebranie miejscowego koła „Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz.", aby wysłuchać referatu prezesa Zarządu Okręgowego, posła Alb. Nowickiego. Na zebranie, któremu przewodniczył prezes rektor Murawski, przybyło około 40 członków. Poseł Nowicki przedstawił wyniki prac Stowarzyszenia, Zarządu Głównego w Warszawie i Zarządu Okręgowego w Grudziądzu, oraz nakreślił wytyczne na przyszłość dla prac organizacyjnych. W dyskusji zabierali głos pp. Drost, Grabowski, Sorokiewicz, Czarzościanka, Wilemska, Murawski i Żuchowski. Poseł Nowicki udzielił wyczerpujących odpowiedzi na stawiane zapytania, wyjaśniając kwestje niejasne. Koło nauczycielskie w Lubawie jest jednem z pierwszych kół na Pomorzu pod względem czasu istnienia jak też sposobu intensywnej i wzorowej pracy organizacyjnej.

—* TCZEW. (Wielki wzrost zdolności przeładunkowej portu). Port rzeczny w Tczewie wykazuje stały wzrost przeładunku węgla. W ciągu ostatnich miesięcy cyfry przeładunku przedstawiają się następująco: kwiecień 2.600 ton, maj 3.600 ton, czerwiec już 17.000 ton, lipiec 28.000 ton, sierpień z powodu 10-dniowej przerwy, wywołanej strajkiem robotników portowych wykazuje węgla 21.000 ton, natomiast wrzesień kolosalną cyfrę 43.000 ton. Cyfry te w ostatnim miesiącu dorównują przeładunkowi węgla w Gdyni.

—* TCZEW. (Z żałobnej karty). Pogrzeb śp. p. Rokoszewskiego, nieszczęśliwej ofiary tragicznego wypadku jaki wydarzył się w nocy z piątku na sobotę, odbył się we wtorek o godz. 9 rano ze szpitala Joanitów na cmentarz.

—* GDYNIA. (18 statków znalazło schronienie przed burzą). Od soboty już szaleją na Bałtyku ogromne burze, przeciągające zarówno wzdłuż południowego, jak i północnego wybrzeża. W następstwie tego port gdyński zapełnił się statkami, które znalazły tutaj schronienie, a których liczba dziś doszła do 18-tu.

—* GDYNIA. (Anglicy chcą rozbudować miasto). Jak się dowiadujemy, pewne konsorcjum angielskie wystąpiło wobec władz tutejszych z propozycją przeprowadzenia szerokiej akcji budowlanej na terenie m. Gdyni. Propozycja ta wywarła poważne zainteresowanie, ponieważ jest powszechnie wiadomem, iż mimo wszystko ruch budowlany w samym mieście niedotrzymuje kroku rozbudowie portu. Pertraktacje w tej sprawie mają się rozpocząć na miejscu w najbliższych dniach.

—* GDYNIA. (Jeszcze jedna katastrofa samochodowa). Znów doszło tutaj do katastrofy samochodowej. Samochód dyrektora Polsko-Francuskiego Konsorcjum dla budowy portu w Gdyni, kierowany przez właściciela dyrektora Legowa, wpadł na drzewo na szosie Gdynia-Sopoty wskutek nagłego defektu w motorze. Prowadzący samochód dyrektor Legow uległ ciężkim okaleczeniom, jadący z nim sekretarz doznał złamania nogi. Samochód został doszczętnie rozbity.

—* HEL. (Niezwykle obfity połów śledzików). Od dawna rybacy na Helu nie pamiętają takiej obfitej ilości śledzików, jakie obecnie pojawiły się w okolicach tamtejszego wybrzeża. Połów tych rybek jest tak obfity, że rybacy na raz ciągną w swych sieciach ilości dochodzące 30, 60 a nawet do 100 centnarów. Niestety, z powodu nienależycie zorganizowanej akcji sprzedaży i wywozu do kraju, rybacy sprzedają za bezcen ryby do Gdańska i Niemiec, albowiem w miejscowych wędzarniach nie mogą podołać przeróbce tak wielkiej ilości. Również wskutek braku zbytu wielkiej ilości tych ryb, wyrzucają do morza, albowiem nie można ich zużyć.

—* GDAŃSK. (Zniesienie wiz paszport. między Szwecją a Gdańskiem). Za pośrednictwem polskiego ministra spraw zagranicznych, W. M. Gdańsk zawarło umowę na podstawie której w ruchu pasażerskim zniesione zostały wizy paszportowe.

—* GDAŃSK. (Bluzganie żółcią). Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung" zarzuca dziennikarzom czechosłowackim, którzy przed kilku dniami bawili w Gdańsku brak taktu i dobrego wychowania, ponieważ będąc w Gdańsku nie przedstawili się miejscowym władzom gdańskim. Dziennik przypisuje również winę tego zachowania polskim czynnikom rządowym.

—* GDAŃSK. (Burza na Bałtyku. Zaniepokojenie o los polskiej „Wisły"). Przez całą noc ostatnią panowała na morzu silna burza przy wietrze o sile 8 do 9 m/sek. Dotychczas nie słychać o jakichś większych wypadkach. Wszystkie statki, które opuściły port, zmuszone były wobec alarmujących sygnałów, zawrócić z powrotem. Pojawiły się jedynie pogłoski, dotąd nie sprawdzone, iż zatonął polski statek handlowy „Wisła".

Z całej Polski.

= POZNAŃ. (Historcy i filozofowie polscy na zjeździe). W gmachu Uniwersytetu Poznańskiego odbyło się uroczyste otwarcie trzeciego zjazdu Polskich historyków i filozofów medycyny. Zjazd zagaił przewodniczący Komitetu profesor dr. Wrzosek, po którym przemawiali imieniem Uniwersytetu rektor prof. Grochmalski, a dalej prof. Jurasz, Giedroyć, pułk. dr. Zembranski, prof. Karwowski i Gantkowski. Interesujący referat p. t. „Lekarze, jako dowódcy oddziałów powstańczych 1863 roku" — wygłosił dr. Zygmunt Klukowski. Dziś odbyły się dalsze obrady i zamknięcie zjazdu.

(Zjazd książąt i dostojników kościoła). W dniach od 18 do 20 bm. odbędzie się w pałacu arcybiskupim w Poznaniu zjazd arcybiskupów i biskupów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy będą obradować nad sprawami Kościoła Katolickiego w Polsce. Obradom przewodniczyć będzie ks. prymas Hlond.

(Z uroczystości jubileuszowych ku czci św. Franciszka). Na zakończeniu jubileuszowych uroczystości ku czci św. Franciszka z Assyżu, przybędzie do Poznania znany publicysta i poeta Karol Hubert Rostworowski i wygłosi odczyt pt. „Testament św. Franciszka."

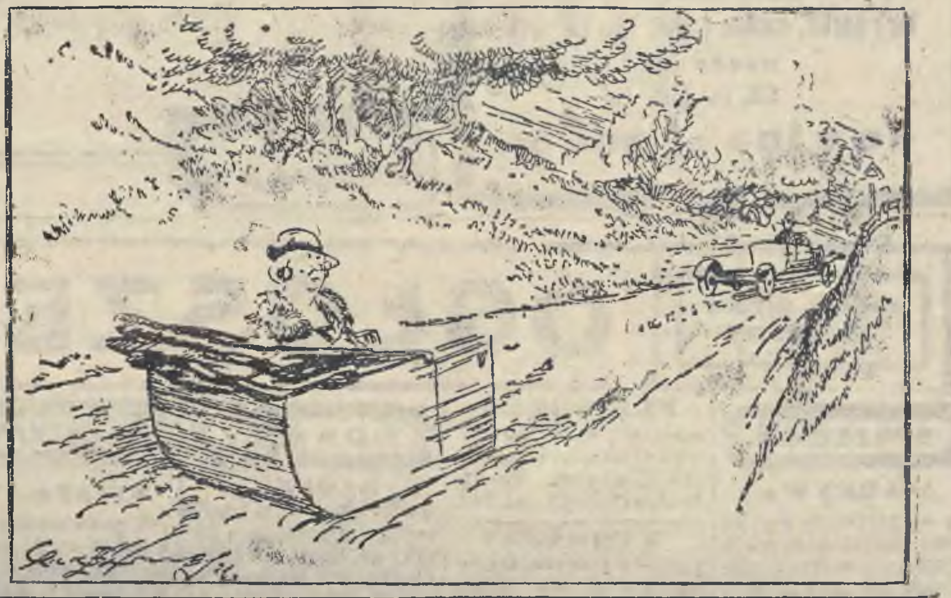
= LUBLIN. (Aresztowanie żydów - komunistów). Wczoraj aresztowano podczas akademji TUR w sali teatru miejskiego dwóch żydów-komunistów, którzy rozrzucali między publicznością odezwy antypaństwowe. Również w Puławach aresztowano w podobnych okolicznościach jednego komunistę żyda.

= LWÓW. (Tydzień lotniczy rozpoczęto uroczystem nabożeństwem). Tydzień Lotniczy rozpoczął się wczoraj nabożeństwem w Katedrze. Po południu odbyło się poświęcenie portu lotniczego L. O. P. P. w Skniłowie pod Lwowem, w którem wzięli udział przedstawiciele władz z woj. Garapichem na czele, korpus oficerski, fundatorzy nowego hangaru kolejarze okr. lwowskiego i fundatorzy nowego domu administracyjnego funkcjonarjusze policji państwowej. Poświęcenia hangaru oraz kamienia węgielnego pod budowę domu administracyjnego dokonał ks. arcybiskup Twardowski.

= LWÓW. (Zakończenie zjazdu polskich weterynarzy). Nastąpiło zamknięcie zjazdu Polskich lekarzy weterynaryjnych. Zjazd rozpatrzył wyniki badań naukowych w zakresie medycyny weterynaryjnej. Z okazji 45-letniej rocznicy założenia szkoły weterynaryjnej we Lwowie odbyło się tutaj równocześnie poświęcenie kamienia węgielnego pod dom studentów medycyny weterynaryjnej, w której to uroczystości wzięli udział członkowie zjazdu.

= KATOWICE. (Tydzień śląskiej Ligi Obrony Pow. Państwa). Wczoraj rozpoczął się tydzień śląskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zorganizowano cały szereg imprez, między in. liczne loty aparatów nad całym Śląskiem, połączone z rozrzucaniem odezw. Podkreślić należy, iż Śląska L. O. P. P. kończy obecnie lotnictwo pod Katowicami, które w najbliższym czasie oddane zostanie do użytku publicznego.

Chciałabym teraz wiedzieć, czy jest to powodem do rozwodu?



Rozmaitości.

× **Ciekawe proroctwo.** Jeden z francuskich przeglądów historycznych publikuje następujący urywek z pamiętników, pisanych przez markiza d'Argenson, ministra dworu króla Ludwika XIV.: „Ludzie posiądą w niedalekiej przyszłości tajemnicę latania w powietrzu. Podróżować się wówczas będzie wygodnie i szybko, przyczem te latające maszyny będą w stanie przewozić również i towary na znaczną odległość. Powstaną armje powietrzne, wobec których nasze fortyfikacje obronne okażą się bezcelowemi w przyszłych wojnach. Ruch ten przyjmie w końcu takie rozmiary, że trzeba będzie stworzyń nowy urząd — ministra powietrznych sił zbrojnych".

× **W dobrem towarzystwie.** Leon Daudet, redaktor rojalistycznej „Action Francaise", wymienia w artykule poświęconym 50-tej rocznicy Fromentina, szereg utworów literackich, ochrzczonych przez niego mianem „fałszywych arcydzieł", popularność ich bowiem nie odpowiada, zdaniem jego, wymaganej w takich razach wartości artystycznej. W podanym przez niego spisie figurują między innemi następujące dzieła: „Gil Blas", Le Sage, „La Tentation de St. Antoine" Flauberta, „La litterature anglaise" Taine'a, „Les lettres persanes" Montesquieu, „Atala" Chateaubrianda, „Quo Vadis" Sienkiewicza itd. Nasz znakomity pisarz znalazł się w niełasce razem z autorami tej miary, co Montesquieu, Flaubert, Chateaubriand, Taine i t. d. — nie przynosi to ujmy jego sławie, świadczy raczej o... oryginalności zmysłu i wyrobienia krytycznego pana Daudeta.

× **Rekord powodzenia książki.** Najnowsza powieść popularnego pisarza angielskiego Johna Galsworthy p. t. „Łyżka srebrna", zdobyła rekord powodznia, w przeciągu bowiem pierwszych trzech dni od chwili ukazania się na półkach księgarskich sprzedano przeszło 40 tysięcy egzemplarzy.

× **Telegraf na barkach rybackich.** Telegraf bez drutu otrzymał we Francji nowe cenne zastosowanie praktyczne: zaopatrzone w te aparaty zostały wszystkie barki, udające się na połów sardynek i śledzi. Załoga statku, któremu uda się natknąć na ławicę płynących ryb, może w ten sposób zawiadomić o tem natychmiast innych marynarzy, napróżno nieraz całemi dniami szukających po morzu zdobyczy.

× **Nowa marka.** Władze sowieckie wypuściły nową markę pocztową, przedstawiającą unikat w dziejach filatelistyki. W związku z międzynarodowym kongresem Esperanto, odbytym w Piotrogrodzie, ukazał się znaczek pocztowy, którego tekst wydrukowany jest w językach rosyjskim oraz esperanto.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Śreżdzki.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dn. 16 października br. o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Styoznia nr. 12, w podwórzu, następujące rzeczy:

bufet, kredens, stół, 4 krzesła (dębowe), **nakrycie na stół, 4 dywany, fortepian (Resler), 4 krajobrazy, zegar ścienny bujak, szafę do biura, 2 szafy do ubrań.**

Powyższe rzeczy są używane lecz w dobrym stanie i można je pół godziny przed licytacją oglądać. [8452

Dobrzański, kom. sąd.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 14-go bm., o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

wóz do polowania żółty, kasę ogniotrwałą.

Miejsce sprzedaży: **ul. Młyńska 3/5.**

8453] **Dobrzański**, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, 15-go października br., o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy: [8454

biurko dębowe, szafę oszkloną, garnitur klubowy, kanapę i 2 fotele.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu.

Józefowicz, komornik sądowy.



8412

Jan Szynal, warsztat reperacyjny
Grudziądz **Groblowa 56/58**

wykonuje naprawę i przeróbkę wszelkiej broni maszyn do pisania, szycia oraz różnych przedmiotów metalowych.

Szybko i solidnie! Ceny przystępne!

Wejście do warsztatu obok składu broni.

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
13.10.26
do kina »Apollo«

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Baczność! NA RATY!

W nowo otworzonym składzie otrzyma się na raty:
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka dziecięce
Kurtki zimowe
Spodnie robocze

Upraszam Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny.

„ODZIEŻ“
GRUDZIĄDZ
Toruńska 3. (8308

Pończochy

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,
wełniane i wełniane z jedwabiem
Skarpetki męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze
obecnie z dużym rabatem

Pomorska Fabryka Pończoch
8139 T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

1500 drzewek owocowych

z własnej szkółki, pod gwarancją czystego gatunku, poleca za sztukę 3,— do 3,50 zł 8191

L. MAKOWSKI - ogrodnictwo - Grudziądz
ulica Cegielniana 12a

Każde słowo 10 gr | Każde słowo 10 gr

Chcesz coś zarobić?

Chcesz dobrze sprzedać?
Chcesz dobrze kupić?
Chcesz co polecić?
Chcesz pokój wydzierżawić?
Chcesz lekcyj udzielać?
Chcesz lekcje brać?
Chcesz poszukać sobie zatrudnienia?
Chcesz uzyskać dobrych pracowników?
Chcesz się ożenić?
Chcesz zamąż wyjść?

Ogłaszaj w dziale „Drobnych Ogłoszeń“ Głosu Pomorskiego.

W dziale tym kosztuje każde słowo tylko **10** groszy, wiersz napisowy tłustym drukiem **20** groszy.

Każde słowo 10 gr | Każde słowo 10 gr

Warsztat tapicersko-dekoracyjny

właść: **Jan Stebart**
Grudziądz, ulica **Długa 6** w podwórzu
— wykonuje —
Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki do materaców. 8307

Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. **Laskowskiego ulica Stara nr. 5**



Skrzypce dla pp. seminarzystów po cenach bardzo przystępnych jak również wszelkie **przybory** poleca firma 8265

Stanisław Niewczyk

skład i pracownia instrum. muzycznych
Bydgoszcz, Gdańska 147

Specjalność: artystyczna budowa i korektura instr. smyczkowych

Niebywała okazja!

Podeszwy gumowe

męskie po 2.00zł. damskie po 1.75zł. już zklejem

Równocześnie wielki zapas skór wierzchnich, podeszwowych, filce, jakoteż wszelkie przybory szewskie i siodlarskie.

E. Guhl i Ska 8263
Długa 45. Bydgoszcz. Telef. 51.

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

WARZYWA
do zaopatrzenia się na zimę dostarcza w większych i mniejszych ilościach: marchew jadalną czerwoną, marchew pastewną żółtą, brukiew, buraczki, cebulę, pietruszkę, selerę, porę, kalafiory Jan Kościński, Grudziądz, Czerwony Dwór. [9059

Pianina
używane w dobrym stanie, bardzo korzystnie sprzeda
B. Sommerfeld fabryka fortepianów Oddz. w Grudziądzu ul. Groblowa nr. 4 Telefon 229. [8385

ZIEMNIAKI
Jadalne kilkaset centnarów dostarczy Plebanka Okonin. [9082

PLATFORMA
mało używana, 25 ctr. wytrzymałości na sprzedaż. Kazimierz Preuss, Mickiewicza 16, tel. 742.

3 POKOJE
z kuchnią sprzedam. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 9087pm

PIESKI
rasowe do sprzedania ul. Chełmińska koszary Świętopełka, mieszk. 5

Meble
używane oraz maszyna do szycia bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Lipowa nr. 74/84 w składzie [8448

DZIERŻAWY

MŁYN parowy
przy Poznaniu, przemiał 120 ctr., do wydzierżawienia. Zgłoszenia do „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,161. [8449

POSADY

SZOFER
Mechanik, z pięcioletnią praktyką, poszukuje posady od 15 października. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 9017pz

UCZEŃ
młody, z dobrego domu poszukuje praktyki w biurze, kolonjalce lub innem przedsiębiorstwie Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. 9081pm

CUKIERNIKA
poszukuje od zaraz M. Lewandowski - Groblowa 1

PANIENKA
poważna, lepszego wychowania, poszukuje posady do starszej pani, lektorki, sekretarki, pielęgniarki, wyręczycielki. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 9085pm.

FOTOGRAFISTKA
do wszelkich prac (dobry retusz) otrzyma natychmiast stałą posadę. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 9069pm.

MIESZKANIA

MIESZKANIA
7-8 pokojowego poszukuje od zaraz lub 1/XI br. Zgłoszenia do administracji „Głosu Pomorskiego“ nr. 9052pm

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia ul. Forteczna 17, I piętro lewo

POKÓJ
gustownie umeblowany, z nieskrępującem wejściem, używaniem kuchni, natychmiast lub później do wynajęcia Pietruszkowa 25, I ptr. wprost.

POKÓJ
ładny, dla solidnego pana lub małżeństwa z utrzymaniem do wynajęcia. Lipowa 1, I p. lewo

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, inteligentnemu panu wydzierżawię. Strzelecka 7, II piętro

ZGUBY

ZGUBIONO
książeczkę wojskową. Łaskawy znalazca zwróci pod adresem Świerczyński Jan Nowawieś 21

KSIĄŻECZKĘ oficerską na nazwisko **Franciszek Bielamski** zgubiono. Uprasza się o zwrot takowej do administracji Głosu Pomorskiego.

RÓŻNE

Praktyczny **kurs stenografji** — i — 8442 **pisania na maszynie** rozpocznie się wkrótce. Zgłoszenia Tuszewska Grobla 18, I p.

OD 2 ZŁOTYCH
przerabiam gruntownie kapelusze damskie. Ul. Nadgórna 22, II piętro.

PRASOWANIE
i pranie wykonuje się szybko i tanio. Lipowa 100

OPTANT
polski w Niemczech poszukuje optanta niemieckiego w Polsce celem obopólnej zamiany miejsca zamieszkania. - Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9088pm

2-3000 Złotych
poszukuje się pod dogodnymi warunkami za gwarancją hipoteki nr. 1-szy rolnictwa. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9084pm

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe
wstawia natychmiast
siły biurowe
męskie lub żeńskie z udziałem
2-3000 zł.
Stanowisko stałe, dobre zabezpieczenie i pensja. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8405

TANIO
wzory na hafty rysuje, wielki wybór gotowych M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro

PIEGI
plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258
Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Futra
Bławy, stole, skórki oraz konfekcję poleca w wielkim wyborze po cenach reklamowych nowotworzony skład futer
„Futropol“
Bydgoszcz
Stary Rynek nr. 27.
Pracownia kuśnierska pod własnym kierunkiem
Wykon. także wszelk. przeróbek

SMALEC
Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.
po najtańszych cenach hurtown. dziennych
poleca
R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7140

Stemple-Druki
kust. piśmienne
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne